Nr. 109. Wtorek 23 Kwietnia 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego zamianowało wysłużonego sierżanta rachunkowego Bazylego Eliasiewicza kancelistą przy sądzie obwodowym w Złoczowie.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy pozwolił kanceliście sądu powiatowego w Żmigrodzie, Ludwikowi Bodzińskiemu, na prośbę jego przenieść się do sądu powiatowego w Drohobyczu, tudzież przeniósł kancelistów sądów powiatowych, Jana Nowosielskiego z Husiatyna do Delatyna, Aleksandra Krymskiego z Tyśmienicy do Żmigrodu a Józefa Dąbrowskiego z Delatyna do Husiatyna, i zamianował kancelistami sądów powiatowych wachmistrza żandarmeryi Emila Syma dla Tyśmienicy i systemizowanych dyetaryuszów tabularnych Stanisława Wegemana dla Buska a Pawła Juliana Moszyńskiego dla Nowegosioła.

W celu zapobieżenia zawleczeniu chorób zaraźliwych, wzbroniono rozporządzeniem z 18 marca b. r. l. 12036 przywozu i przewozu wełny z Rossyi. Ponieważ zaś wełna fabrycznie czyszczona i w wantuchach opakowana przedstawia w tym względzie mniej niebezpieczeństwa, przeto aby nie tamować handlu tym artykułem, postanowiło c. k. Namiestnictwo, iż udzielać będzie od wypadku do wypadku pozwolenia na przywóz lub przewóz takiej wełny przez Galicyę koleją żelazną, jeżeli przedłożonem będzie: 1) świadectwo pochodzenia tej wełny, niemniej poświadczenie, iż była fabrycznie mytą lub kalcynowaną; 2) pozwolenie Rządu tego kraju, dla którego transport jest przeznaczony, iż dozwala na przywóz tej wełny. Wozy, w których opakowana jest wełna, mają w każdym razie być poddane w stacyi wychodowej ścisłej desinfekcyi pod dozorem władzy politycznej. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 16 kwietnia 1878.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 23 kwietnia.

Nie zapisujemy wszystkich szczegółów z toku rokowań ugodowych, bo jestto rzecz w najwyższym stopniu monotonna i rozwlekła, a rezultat nie może wypaść inaczej, jak tylko zgodnie z dawno wypowiedzianą zasadą, że ugoda przyjdzie do skutku, bo musi przyjść do skutku. W ostatnich dniach członkowie deputacyi węgierskiej wywołali nową stagnacyę w toku sprawy, zasłaniając się wobec zarzutów austryackich wrzekomym brakiem kompetencyi. Jestto przerwa nie pierwsza w całym przebiegu sprawy, ale powinna być stanowczo ostatnią ze względu na krótkie trwanie obecnego prowizoryum. Zwłaszcza sami autorowie nowej stagnacyi, t. j. posłowie węgierscy, muszą wystrzegać się dalszego przewlekania sprawy, gdyż nowe stronnictwo opozycyjne może stać się niebezpiecznem dla większości liberalnej tylko w takim razie, jeżeli ta większość okaże się niezdolną do szybkiego uporania się z kwestyami ugodowemi. W programie nowego stronnictwa węgierskiego jedno z pierwszych miejsc zajmuje potępienie obecnych projektów ugodowych. Chwiejność zatem liberalnego stronnictwa w końcowym okresie rokowań ugodowych dostarczyć może opozycyi broni bardzo niebezpiecznej, bo tłómaczona będzie w tym obozie brakiem ufności w własne dzieło.

Francuzi wyleczyli się z chwilowego, tak naiwnego marzenia, że dla wystawy paryskiej Anglia i Rossya odstąpią od sporu, a Europa ogłosi od maja do końca października formalne *treve de Dieu!* Ocknął się z tego marzenia nawet *Journal des Debats*, który jeszcze niedawno apoteozując wielkość Niemiec i ich naczelne stanowisko w Europie wzywał, błagał nawet ks. Bismarcka, aby wdał się w spór angielsko-rossyjski i zapewnił pokój Europie. Dziś ten sam dziennik przemawia z rezygnacyą i powagą więcej odpowiadającą poczuciu godności takiego państwa jak Francya. Wypowiada bowiem wszelki kredyt optymistycznym depeszom, wyrzuca Niemcom parcyalność na korzyść Rossyi i mówi o determinacyi wojennej lorda Beaconsfielda tak, jak gdyby go zachęcał do przyspieszenia wojny. *Journal des Debats* znalazł odgłos w prasie francuskiej, nawet tam, gdzie najdłużej republikanizm czule się pieścił z sympatyami dla Rossyi. Ale prasa francuska obudziwszy się nagle ze snu długiego i twardego, patrzy na sytuacyę niejasno, stawia półsenne przewidzenia swoje jako fakta pewne, jednem słowem majaczy jeszcze cokolwiek. Czyż nie jest to bowiem majaczeniem, jeżeli n. p. posąda Austryę, że w przymierzu z ks. Bismarckiem i ks. Gorczakowem pracuje gorliwie nad zizolowaniem Anglii? Czyż Austrya potrzebuje dopiero pracować nad zizolowaniem Anglii? Wystarczyłoby przecież zrzeczenie się wszelkich pretensyj do zreformowania traktatu sanstefańskiego, pretensyj, które jako oparte na zasadzie prawnej i wypływające ze zrozumienia własnych interesów, podniesione zostały bez oglądania się na Anglię lub Niemcy i wytrwale bronione będą bez względu na obe te państwa. Mimo tych przewidzeń, obudzenie się opinii publicznej we Francyi z długiego letargu, jest dla ogólnej sytuacyi symptomem bardzo pożądanym. Europa ma poskromić zbyt śmiałe zapędy Rossyi i uporządkować trwale sprawę wschodnią, a gdzie Europa występuje, tam powinna być Francya. Obudzenie się opinii publicznej we Francyi świadczy już teraz, że sympatye rossyjskie nad Sekwaną przekwitły zupełnie, i że Niemcy nie budzą tam takiego postrachu jak do niedawna. Czas już najwyższy do takiej refleksyi. Nie wiemy bowiem, co więcej uchybiało narodowi francuskiemu: czy bezwarunkowe schlebianie Rossyi, graniczące z serwilizmem, czy przecenianie własnych sił i trwoga wobec Niemiec.

Jek za czasów Abdul Azisa zaczynają znowu grasować przesilenia gabinetowe w Konstantynopolu. Dawniej jednak rozstrzygającą rolę odgrywały kaprys sułtański i intrygi pałacowe, a dziś w grę weszły ważne czynniki, bo wpływy dwóch mocarstw, Rossyi i Anglii. Ostatecznie jednak główne źródło przesileń, t. j. chwiejność sułtana, pozostało w dawnej sile i pod tym względem Abdul Hamid jest godnym następcą Abdul Azisa. Ostatnią zmianę gabinetu tureckiego tłómaczą chwilową przewagą wpływu rossyjskiego nad angielskim, z czego wynikałoby, że znowu Rossya a nie Anglia ma większe szanse zapewnienia sobie pomocy tureckiej w ewentualnej kampanii. Za wnioskiem przemawia chyba ta okoliczność, że padł Vefik basza, uważany powszechnie za stanowczego zwolennika Anglii. Z charakteru politycznego Sadyka baszy nie da się wysnuć przypuszczenie, że polityka turecka weszła już stanowczo na tory rossyjskie. Sadyk basza, mimo długiej i wcale świetnej karjery dyplomatycznej, nie jest wybitną osobistością polityczną. W ostatnich czasach nie zamanifestował się w żadnym kierunku a jako minister-prezydent także nie dał jeszcze powodów do posądzeń o sympatye rossyjskie. Zresztą ostatnie katastrofy wpłynęły tak silnie

---

Pan Doświadczyński
NA WYSTAWIE PARYSKIEJ

(Dokończenie)

Gości miernego stanu, wybierających się na wystawę, znowu podzielę na osoby lub rodziny przybywające na długi czas, więc potrzebujące apartamentów i służby własnej, a przybyszów przelotnych, których przyjmą mniej wykwintne hotele.

Chcąc przesłać im instrukcyę, poznałem gruntownie trudności ulokowania kilku osób w własnem mieszkaniu, na przyszłe pół roku. O ile paradne apartamenta przy zachodnich *Avenues* zdają się obfite, o tyle rzadkiemi są skromne, gdyż rodziny małomieszczańskie, żyjące z interesików i pracy w stolicy, nie mogły emigrować *en masse.* Nawet nudna tutejsza praktyka wynajmowania małych pomieszkań nie zmieniła się z powodu wystawy. Wciąż wypada tu dreptać osobiście dzień po dniu, polując za kartkami na bramach, z napisem *apartament à louer presentement*, które to *presentement* znaczy, iż do kwatery teraz zgodzonej i zatrzymanej zadatkiem, będziemy mogli sprowadzić się — w lipcu... Pomieszkań, któreby można zająć natychmiast, jest tu tak mało, że szczęśliwy, kto po trzydniowem chodzeniu jedno znajdzie. Dwie lub trzy izdebki z ciemną kuchenką, co wszystko razem zmieściłoby się w miernym saloniku lwowskim, kosztują 450—600 fr. rocznie, a 5 lub 6 podobnych ciupek z cokolwiek większym salonikiem 800 do 1500 franków rocznie, stosownie do położenia. Pewna w całej Polsce znana poetka płaci tu 1300 fr. za cztery pokoje przy pięknym bulwarze, pewien polski literat 2000 franków za willę na przedmieściu, a to są stali mieszkańcy Paryża.

Ktokolwiek pragnąłby wyszukać i zająć tu apartament w prywatnym domu, postąpiłby rozsądnie, obznajamiając się z góry z wszystkiemi przepisami, obowiązującemi lokatorów. Wymieniłem ceny roczne komornego, kontrakta jednak podpisują się na kwartał. Cudzoziemiec nieznany, musi płacić kwartalnie z góry. Jeżeliby zaś nie zapowiedział, iż zamierza się wyprowadzić w końcu kwartału na dwa miesiące przedtem, punktualnie przed południem dnia pewnego, musiałby zapłacić za przyszły kwartał. Słowem nie spisałbym na cyrografie wszystkich kłopotów, na jakie obca skromna rodzina będzie tu narażoną, nie licząc despotyzmu *concierge'a*, stróża i zwykle szewca, lub węglarza, któremu radzę płacić obfite i częste *pour boire*, bo posiada władzę nieograniczoną w domu i spryt francuski, w wyrządzaniu psot skąpym lokatorom.

Jeszcze większą trudność spotka gość w trzymaniu służącej paryskiej. Piszę z doświadczenia rodzin polskich, już tu mieszkających z powodu wystawy, że dziewki tutejsze są droższe od amerykańskich, leniwe jak polskie, bez pracowitości odpowiedniej wymaganiom swoim i grymasom. Jedna Niemka za dziesięć tutejszych wystarczyłaby. Taki tu brak sług, że w 24 godzin po odejściu z jednego miejsca, znajdują inne. Widziałem przykład, gdy dziewka z Brytanii, służąca w Paryżu od kwartału już w czwartym obowiązku i przyjęta za niańkę, podziękowała po tygodniu za miejsce, gdyż pani mieszkała w hotelu, i nie chciała nająć dla niej osobnego gabinetu. Niosąc dziecko na ulicy, nie chciała już wziąć z sobą pakietu, który ważył dwa kilogramy, bo to nie jej robota. Tutejszej służącej płaci się 40 do 45 fr. miesięcznie, prócz 10 fr. na wino, i 2 lub $2^1/_2$ fr. strawnego, jeżeli nie stołuje się w domu. Rodziny z dziećmi oszczędziłyby niemało pieniędzy, a jeszcze więcej kłopotu, przywożąc służbę własną. Tutejsza rzadko wytrwa nad parę miesięcy w jednej służbie, o nowe sługi trudno, które zresztą pochodząc najczęściej ze wsi, nie są zgrabniejsze od naszych sług.

W wyborze tanich pomieszkań radziłbym głównie uwzględniać ich położenie; im bliższe kolei, opasującej miasto (*chemin de fer de ceinture*), tem lepsze. Kolej ta, połączona z dworcem na placu wystawy, będzie najpewniejszą drogą dostania się do wystawy, lub wydostania się z niej w każdej chwili, gdyż pociągi będą odchodziły co pięć minut. Ale mieszkanie blizko tej kolei pociąga za sobą pobyt na dalekich przedmieściach. Z przedmieść bliższych wystawie Batignolles na północy a Observatoire na południu zdają się najtańszemi. Passy i Gobelins, przylegając do wystawy, są równie drogie z tego powodu, jak środek miasta.

Największy kłopot po najęciu prywatnego pomieszkania sprawi jego umeblowanie. Paryż nie posiada prawie mebli do wynajęcia za umiarkowaną cenę, na czas krótki. Za graty ocenione na 500 franków, do umeblowania dwu pokoików, żądano w mej obecności 50 franków miesięcznie, chociaż wynajmujący zgodził się zapłacić za kwartał z góry. Wiadomo też, iż najmniejszy rys na najętym stole, lub plamkę na brudnej kanapce, wypada opłacić nowym stołem lub kanapą. Ktokolwiek musi tu bawić przez całą wystawę, kupuje meble na licytacyi lub u tapicera, licząc, że sprzeda je później za pół ceny. Nawet gdyby je wyrzucił na ulicę w dniu wyjazdu, nie kosztowałyby go o wiele drożej, niż wynajęte.

Z powyższych uwag zrozumie czytelnik, iż życie w prywatnym domu podczas wystawy nie będzie taniem i przyjemnem. W istocie, spotykam tu fenomen zadziwiający człowieka, który mieszkał we wszystkich prawie stolicach na świecie — siedzenie w hotelu, choćby przez pół roku, zdaje się korzystniejszem nad urządzenie się *en famille.*

Gość z Polski, przybywający do Paryża bez znajomości miejscowych, chociażby na dłużej, postąpiłby najlepiej podług mego zdania, każąc się zawieźć wprost z dworca do południowej strony miasta, i składając swoje lary, penaty i manatki w którymkolwiek hotelu, z wolnemi pokojami, w blizkości *quais* nadsekwańskich lub bulwarów Saint Michel albo Montparnasse. Z pierwszej pozycyi dostanie on się do wystawy w parowcu (*bateau-omnibus*), za 5 sous, a o miejsce zawsze łatwo. Z drugiej zawiezie go tramwaj Montparnasse pod samą bramę wielkiego pałacu na Champ de Mars. Ceny hotelów są stosunkowo umiarkowane, bez żadnych dodatkowych wyderkafów, prócz *pour boire* dla służby w dniu wyjazdu. Pokoje kosztują zwykle półtrzecia franka, śniadanie po półtora lub dwa franki, obiady po 2 — 3 franki. Do magazynów koło Luwru, arkad w Palais Royal i słynnych restauracyj *à prix fixe* w tymże pałacu zawiedzie krótki spacer. Sklepy koło Luwru sprzedają każdą rzecz o wiele taniej, niż bulwarowe magazyny. Południowa strona posiada też dość miejsc do zabicia nudnych wieczorów, a gdyby kto chciał spocząć dzień lub dwa po żmudnem chodzeniu po wystawie, znajdzie w muzeum Cluny lub bibliotece St. Geneviève bezpłatny i przyjemny sposób przesiedzenia długich godzin, bez przejścia na północną stronę stolicy.

na tureckich mężów stanu, że nawet na najsilniejszych charakterach wywołały zmiany zadziwiające. Wszakżeż jeszcze niedawno bohater plewnieński, ten sam Osman basza, który zepsuł zupełnie Rossyanom pierwszą połowę kampanii zeszłorocznej, posądzany był nie bez podstawy o sympatye rossyjskie, uchodził nawet za najniebezpieczniejszego poplecznika Rossyi! Podobno jedna dłuższa konferencya z Layardem wystarczyła do nawrócenia Osmana baszy, który mimo chwilowego obłędu nie przestał być szlachetnym typem patryotycznego wodza i musiał uznać, że Turcya w przymierzu z Rossyą przeciw Anglii popełniłaby jawne samobójstwo. I Sadyk basza nie stracił opinii dobrego patryoty a jako weteran w karyerze dyplomatycznej posiada niezawodnie bystrzejszy pogląd na sytuacyę polityczną niż Osman basza, który choć jest genialnym generałem, mimo to może być i jak się zdaje jest nawet politykiem nie bardzo bystrym. Sadyk basza wzbudza najprędzej to podejrzenie, że będzie bezbarwnym *premierem*, że chętnie słuchać będzie przedstawień Layarda a przy tem i podszeptów rossyjskich. Turcya znajduje się między młotem a kowadłem, więc jego polityka może się na razie podobać sułtanowi, ale nie zadowoli ani Layarda ani w. ks. Mikołaja.

KORESPONDENCYE

Paryż, 19 kwietnia.

(B) W braku posiedzeń parlamentarnych dzienniki muszą niekiedy posługiwać się wyobraźnią, wynajdując pokarm dla czytelników, którzy nie chcą w żaden sposób poprzestać na wiadomościach o codziennych ulicznych wypadkach. Sprawa wschodnia nawet nie nastręcza od kilku dni ciekawszego tematu, bo wszystko ogranicza się na domysłach lub bardzo dwuznacznych kombinacyach. Na szczęście p. Gambetta korzystając z feryj parlamentowych opuścił Paryż i prasa republikańska nie zaniedbała pisać *Odyseę* jego podróży aż do Nicei, ale tu ex-dyktator jakby się ulotnił. i nikt nie umiał na pewno powiedzieć, dokąd się ztamtąd udał. Ta właśnie tajemnica na kilka dni stanowiła obfity materyał do domysłów i jeden z śmielszych fabrykantów sensacyjnych nowin wystąpił z odkryciem, dając niby do zrozumienia, że p. Gambetta udał się z dyplomatyczną misyą do Berlina, aby ks. Bismarkowi zaproponować genialną kombinacyę. Oto Rzeczpospolita francuska w zamian za zwrot oderwanych prowincyj Alzacyi i Lotaryngyi przyrzeka cesarstwu niemieckiemu nie stawiać żadnej przeszkody w zaborze Holandyi, kto wie nawet czy, gdyby go grzecznie poproszono, p. Gambetta nie byłby gotów przyrzec zbrojnej pomocy do tego podboju. Pomimo całego donkiszotyzmu tej missyi, nie wchodząc w to, w czyjem imieniu były dyktator mógłby występować z jakiemi bądź propozycyami wobec gabinetu berlińskiego, dzienniki republikańskie powtarzały na wyścigi te niedorzeczne baśnie, dopóki nareszcie urzędowe dzienniki berlińskie nie odezwały się nie już z zaprzeczeniem całej tej historyi, ale z wyśmianiem jej autora i łatwowierności czytelników, a wiadomości powzięte na prostej drodze wykazały, że ani myśląc o Berlinie, przywódca stronnictwa republikańskiego z Nicei pojechał przez Włochy do Tyrolu. a stamtąd do Wiednia. Obecnie zatem cała uwaga wielbicieli naczelnego kierownika losów Francyi zwraca się ku wschodowi, nie wątpiąc ani na chwilę, że ostatecznie rozwiązanie sprawy tureckiej zależeć będzie od tego, czy p. Gambetta nakłoni hr. Andrassego do wzięcia udziału w wojnie lub zachowania neutralności.

W obszernym artykule zamieszczonym w *Revue des Deux Mondes* książę Hieronim Napoleon podniósł kwestyę, dla czego Francya znalazła się zupełnie bez sprzymierzeńców w wojnie 1870 r. Artykuł ten usiłuje wykazać, że Francya byłaby zapewniła sobie przymierze Włoch, gdyby im zostawiła była swobodę zajęcia Rzymu i że tylko upór Napoleona III, który w żaden sposób nie chciał złamać traktatu, przeszkodził zawarciu tego przymierza. Książe de Grammont, ówczesny minister spraw zagranicznych, odpowiedział w *Revue de France* na artykuł księcia Napoleona i dokumentami dyplomatycznemi wykazał mylność jego twierdzeń. Jeszcze w r. 1869 rozpoczęły się układy w przedmiocie potrójnego przymierza między Francyą, Włochami i Austryą, przeciw Prusom. Układy te zostały wznowione przez Austryę i Włochy w 1870 r. i w tym czasie rząd cesarski postanowił wycofać z Rzymu brygadę, którą Francya trzymała tam od r. 1849, i to postanowienie usuwało jedyną przeszkodę, dla której przymierze w 1869 r. nie przyszło do skutku. Książę Meternich i hr. Vizthum ze strony Austryi a hr. Vimercati w imieniu Włoch, konferowali z francuskim ministrem spraw zagranicznych i uradzono zażądać od Prus wyraźnej deklaracyi, że utrzymają w Niemczech *status quo* według ścisłych warunków praskiego traktatu. W razie odmownej odpowiedzi Włosi w 100.000 żołnierzy mieli zająć Bawaryę, a Austrya z takąż liczbą wojska miała podać rękę Włochom w Monachium. Dotychczas była tylko mowa o ewakuacyi Rzymu przez wojsko francuskie, ale Włochy nie występowały z pretensyą zajęcia terytoryum stolicy papieskiej, czego im wzbraniał traktat florencki z 1864 r. Wprawdzie hr. Beust w liście z d. 20 lipca 1869 dał do zrozumienia, że po wyjściu wojska francuskiego z Rzymu, Włosi mogliby zająć terytoryum papieskie za przyzwoleniem Francyi i Austryi, ale na zapytanie z Paryża rząd włoski pod d. 29 lipca odpowiedział, że przy tym punkcie bynajmniej nie obstaje, i w trzy dni po tem hrabia Vimercati przybył do Paryża z formalnym textem traktatu, w którym była wzmianka o obmyśleniu dla Włoch pomyślniejszych warunków w kwestyi rzymskiej niż te, jakie są objęte w konwencyi florenckiej, ale i ten artykuł został wykreślony z traktatu, w którym widocznie zamieszczony był tylko na próbę. Tak stały rzeczy, reprezentanci francuscy otrzymali potrzebne pełnomocnictwa i co chwila oczekiwano zawarcia i podpisania traktatu, kiedy nieszczęśliwe wypadki pod Woerth i Wissembourg przerwały dalsze negocyacye.

Rada municypalna rozpisała konkurs na nową statuę republiki, która ma być postawioną na jednym z placów publicznych. Przy rozprawach nad tym projektem wniosek p. Cleray, żeby postać Republiki miała koniecznie na głowie czapkę frygijską, został przyjęty pomimo uwagi prefekta Sekwany, że za rządów nieboszczyka p. Thiersa przedstawianie republiki w czapce frygijskiej było formalnym dekretem wzbronione. Zapewniają, że na radzie ministrów postanowiono bezwarunkowo nie pozwolić na takie przystrojenie projektowanego posągu.

Najusilniej ostrzegam podróżników od hotelów przy *gares* t. j. dworcach kolejowych. Są to jaskinie zbójów, utrzymywane na łapanie fryców, z taryfami na pozór taniemi, lecz rzetelnie droższemi nawet od pierwszorzędnych zajazdów przy ulicach, wybiegających z *Avenue des Champs Elysées.* Do ceny pokoju doliczą w takiej jaskini na dobę półtora franka za usługę, 1 fr. za światło itd. i przedłożą rachunek na 6—7 fr., podczas gdy nawet w Grand Hôtel moglibyśmy lepiej za 6 franków mieszkać. Obiady ich nikczemne, wina jeszcze nikczemniejsze; są to obozy, z których gość wynosi zwykle febrę żołądkową i pustą sakiewkę.

Do rad powyższych, pochodzących ze specyalnych badań i nieograniczonego mego poświęcenia dla czytelników pism, przyjmujących usługi koczującego reportera, dodam kilka słów o najlepszej porze przyjazdu do Paryża. Przybywajcie kiedy chcecie, tylko nie w maju, bo pomimo wszystkich zapewnień prasy paryskiej, bezstronny świadek, co nie chybił żadnej prawie wystawy wszechświatowej, i zawsze przyjeżdżał na niedługo przed otwarciem, może was zapewnić, że wiele sekcyj przedstawi chaos szaf próżnych, skrzyń i słomy na podłodze, wrzasku robotników, klekotu młotów, słowem nieskończonych przygotowań. Sami Francuzi nie lepiej się spisali w tym względzie od innych narodów. Jedni Japończycy, dając piękny przykład barbarzyńcom zachodu, a może i kilka europejskich państewek, ustawią wszystkie swoje okazy przed majem. Inne sekcye będą i tu, jak były w Wiedniu i Filadelfii, godnemi widzenia dopiero w drugiej połowie przyszłego miesiąca lub w pierwszych dniach czerwca.

Paryż 15 kwietnia.

W. S.

Sprawozdanie czynności

Rady Wydziału krajowego za czas od sierpnia do końca grudnia 1877 r.

(Ciąg dalszy.)

Zatwierdzono uchwałę Rady administracyjnej fundacyi śp. Stanisława hr. Skarbka z d. 2 października 1877, którą Rada rzeczona zatwierdza przyjęcie przez kuratora, księcia Karola Jabłonowskiego, aktu fundacyjnego fundacyi Władysława hr. Skarbka na sumę 50.100 złr. w. a., przeznaczonej na wyposażenie czeladników, występujących z zakładu Drohowyzkiego.

W celu stanowczego uregulowania dotychczasowego prowizorycznego stosunku kliniki położniczej w Krakowie do szpitala tamże, wydelegowano członka Wydziału krajowego, dra Franciszka Hoszarda do rokowań ustnych z c. k. Namiestnictwem. Tymczasowo zaś przedłużono ten stosunek do końca roku szkolnego 1877/78.

Zatwierdzono ofertę Antoniego Christa na adaptacyę budynku szpitala powszechnego w Bochni. — Operat rozdziału funduszu szpitala powszechnego w Tarnowie od funduszu ubogich tamże wraz z wnioskami Wydziału krajowego przesłano c. k. Namiestnictwu jako najwyższej krajowej władzy fundacyjnej w celu dalszego ostatecznego zarządzenia. Na dalszą budowę szpitala św. Łazarza w Krakowie otworzono świeży kredyt do wysokości 25.000 złr.

Wystosowano okólnik do wszystkich c. k. starostw z prośbą o zarządzenie energicznego ściągania zaległych kosztów leczenia.

Zarządzono rozpisanie konkursu na sześć posad sekundaryuszów i trzech assystentów dla szpitala krajowego we Lwowie.

Uchwałę Wysokiego Sejmu w przedmiocie otworzenia w księgach oddziału rachunkowego Wydziału krajowego nowego rachunku budowy pawilonu obłąkanych w Krakowie, i prowadzenia osobno wspólnych wydatków przy budowie szpitala tamże, wprowadzono w wykonanie.

Niezałatwione przez Wysoki Sejm sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie częściowego zużycia na inny cel kwoty 45.000 złr. przeznaczonej wyłącznie na budowę szpitala w Krakowie, niemniej w przedmiocie rozdziału funduszów szpitalnych w Krakowie, uchwalono wnieść powtórnie do Wysokiego Sejmu.

Wydział krajowy wydał okólnik do wszystkich Wydziałów powiatowych, celem poinformowania stacyj szupasowych, iż każda gmina odpowiada nietylko za należyte pilnowanie szupaśników, ale także i za swoją straż szupasową; tudzież, iż w razie ucieczki szupaśników koszta powstałe w skutek schwytania i ponownego odstawiania zbiegłych szupaśników ponosi ta gmina, pod której strażą ucieczka szupaśników nastąpiła. Zarazem wydano wskazówki co do postępowania konwojantów gminnych przy transportowaniu szupaśników koleją żelazną.

Przyjęto do wiadomości doniesienie c. k. Trybunału administracyjnego, iż tenże odrzucił zażalenie gminy Zborów przeciwko rozporządzeniu Wydziału krajowego, wydanemu w sprawie utrzymania gminnej straży szupasowej.

Wydział krajowy wniósł do c. k. Namiestnictwa wniosek, ażeby stacya szupasowa z Tuchołki przeniesioną została do Pławiego w powiecie Stryjskim. — Wniosek ten uwzględniło c. k. Namiestnictwo. W skutek wytoczonego przez gminę Zborów pozwu do trybunału państwowego w sprawie utrzymywania tamtejszej straży szupasowej, wniósł Wydział krajowy swoją excepcyę do trybunału państwowego.

W skutek zapytania c. k. Namiestnictwa oświadczył Wydział krajowy, iż odstawianie włóczęgów po odbytej karze sądowej do gminy, w której ich na włóczęgostwie przydybano, nie może się w żaden sposób odbywać w zwykłej drodze szupasowej, gdyż nie ma jeszcze przeciwko nim żadnego orzeczenia szupasowego, zatem też odsyłać ich należy pod umyślną strażą do tej gminy, gdzie ich przydybano, i to na koszt tej ostatniej gminy, ażeby spełniła swe obowiązki, ze sprawowania policyi miejscowej wypływające. Powyższe odstawianie włóczęgów wykonywać ma gmina, w której znajduje się siedziba sądu powiatowego, gdyż sam sąd nie jest powołanym do sprawowania czynności policyjnych. — Należy dalej zniewolić każdą gminę, ażeby miała swój areszt dla wykonania policyi miejscowej, w wypadku zaś, gdyby w powyżej wzmiankowanej gminie, gdzie włóczęgę przydybano, nie było żadnego aresztu, możnaby wyjątkowo na gminę, w której znajduje się siedziba sądu powiatowego, nałożyć obowiązek tymczasowego utrzymywania takich włóczęgów na koszt tej gminy, w obrębie której włóczęgę przydybano. Na oświadczenie powyższe oznajmiło c. k. Namiestnictwo, iż opierając się na opinii Wydziału krajowego, wydało okólnik do wszystkich pp. Starostów, ażeby pouczyły gminy, będące siedzibą sądu powiatowego, iż mają one odbierać od sądu powiatowego ukaranych włóczęgów i odstawiać ich pod strażą do tej gminy, w której włóczęgę przydybano, a to na koszt tej ostatniej gminy, która w tej mierze spełniać ma swe obowiązki policyi miejscowej.

W skutek zapytania c. k. Namiestnictwa oświadczył Wydział krajowy, iż kosztów przyodziania włóczęgów, którzy w odzieży, dostarczonej im przez gminę, z aresztu gminy zbiegli, a to przed wydaniem orzeczenia szupasowego, nie może przyjąć na fundusz krajowy, gdyż koszta te przynależą do kosztów policyi miejscowej.

(Dokończenie nastąpi.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Pośrednictwo Niemiec.)

W polemice, która się wywiązała pomiędzy *Journal des Débats* a *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* w sprawie pośrednictwa Niemiec w kwestyi wschodniej konstatuje dziennik paryski, że Niemcom idzie przedewszystkiem o to, aby nie rozgniewać na siebie Rossyi. Tego też, powiada *Journal des Débats*, życzyliśmy sobie dowiedzieć się — a następnie tak pisze dosłownie: „Pozostaje już nam tylko jedno do zrobienia, to jest rozprószyć illuzye, które telegraf usiłuje od dni kilku rozszerzyć po Europie. Liczne telegramy nadchodzące z Petersburga, Wiednia i Berlina powtarzają nam bez przerwy: Sytuacya jest bardziej zadawalniającą, zaczynają się już uczuwać dobre skutki medyacyi niemieckiej; jeśli zebranie się kongresu zawsze jeszcze jest niepewnem, to myśl konferencyi przedwstępnej zdaje się coraz bardziej zyskiwać na terenie; nie zniknęła jeszcze wszystka nadzieja porozumienia się. Dla tych, którzy umieją czytać pomiędzy wierszami, dla tych przedewszystkiem, którzy śledzą starannie dzienniki niemieckie i rossyjskie, jest rzeczą widoczną, że wszystkie zabiegi niemieckie zmierzają dziś do zrekonstytuowania nie koncertu europejskiego, ale przymierza trójcesarskiego, do zbliżenia Austryi do Rossyi i do zupełnego zizolowania w ten sposób Anglii. Mimo doznanych zawodów w Wiedeń nie byłby od tego, aby zawrzeć drugie przymierze Reichstadzkie, w któremby ponownie przyrzeczono Austryi w zamian za pobłażliwość zachodnią część półwyspu bałkańskiego. Dwór i koła militarne pragną zawsze jeszcze silnie zgody z Rossyą. Hrabia Andrassy chciałby się niewątpliwie oprzeć temu, ale obawia się aby, posuwając się do ostateczności, nie musiał odstąpić władzy ludziom, którzyby się stanowczo kierowali polityką austryacko-rossyjską. Cóż więc robić? Usiłować ponownie zebrać kongres a nie odrzucać przy tem propozycyj rossyjskich; zgodzić się na porozumienie z Rossyą, ale pod tym warunkiem, że porozumienie to zostanie sankcyonowane przez Europę; jednem słowem przystać na uregulowanie kwestyi wschodniej zapomocą porozumienia trzech mocarstw, lecz zastrzedz sobie zasiągnięcie aprobacyi ze strony mocarstw. Co do Włoch można być już z góry pewnem takiej aprobacyi; Francya mogłaby w najgorszym razie zrobić tylko platoniczne uwagi. Anglia znalazłaby się więc samą wobec znacznej większości. Jaką postawę przyjęłaby wtenczas? Łatwo odgadnąć; w każdym razie powiedzianoby, że się sprzeciwia woli całej Europy. Aby jej odosobnienie tem prędzej uwydatnić, nie potrzebaby oczekiwać kongresu.

Projekt konferencyi przedwstępnej, który już raz odrzucono, mógłby na to posłużyć, aby to odosobnienie pokazać całemu światu. Gdyby Anglia ujrzała już większość utworzoną przeciw sobie, to rzecz jasna, że nie zgodziłaby się na tę konferencyę jak się nie zgodziła na kongres. „Na punkcie, do którego doszło nieporozumienie między Anglią a Rossyą, mówi słusznie wiedeński korespondent *Times*'a, konferencya ta miałaby większe znaczenie, aniżeli sam kongres, ponieważ jej zadaniem byłoby określenie zakresu kompetencyi.“ A więc konferencya rozstrzygłaby główną kwestyę, około której obraca się cały konflikt. Czy jest rzeczą prawdopodobną, aby Anglia nie przestrzegała takiej samej ostrożności, decydując się na wzięcie udziału w konferencyi jak na wzięcie udziału w kongresie? Tak więc, zgłębiając optymistyczne depesze, któremi zostaliśmy zalani, przychodzi się bardzo szybko do przekonania, że zdeklarowany nieprzyjaciel Anglii, to jest Rossya, że domniemywany sprzymierzeniec Anglii, to jest Austrya, i że poufny pośrednik między Anglią a Rossyą, to jest Niemcy pracują niemal zgodnie nad tem, aby

zizolować Anglię. Otóż tak nam się przedstawia pokojowa medyacya, która ma w nas wzbudzić najżywsze nadzieje. Choćby nas miano posądzić o złośliwość, to jednak jesteśmy obowiązani oświadczyć, że bynajmniej nie podzielamy tych żywych nadziei. Jeśli się uda zizolować Anglię, to tem samem bynajmniej jeszcze nie przywróconoby pokoju. Anglia w rzeczywistości nie ustąpi; mimo małych rewolucyj pałacowych, na które patrzymy, jest ona z góry pewną przymierza tureckiego; do walki przeciw Rossyi będzie miała 100.000 Turków, 50.000 Greków, swoją armię, swoje wojska indyjskie, swą potężną flotę, swoje niewyczerpane źródła, nie licząc już pomocy, jaką otrzyma niewątpliwie od małych państw, które Rossya umiała sobie zrazić w sposób najdrażliwszy. Z takiemi siłami Anglia nie będzie się wahała rozpocząć wojny. Jaki będzie przebieg wypadków wojennych? to tajemnica przyszłości."

(Mobilizacya angielska.)

Na kontynencie, gdzie przygotowania wojenne wywołują prawdziwy przewrót w wszystkich warstwach społeczeństwa, gdzie przedsiębiorstwa przemysłowe ustają, biura prywatne i rządowe muszą być zamknięte dla braku pracowników, gdzie cały kwiat mężkiej ludności zamienia się w jednej chwili w uzbrojonych rycerzy na kontynencie — powiada londyński korespondent *Presse* wiedeńskiej — wyrobiło się przekonanie, że Albion chciwy zysków wygląda w tej chwili jak olbrzymi obóz, w którym słychać tylko szczęk oręża, turkot długich kolumn artyleryzckich i pieśni bojowe. Tymczasem nie ma tam ani śladu tego wszystkiego. W olbrzymiej stolicy i w ogromnych miastach fabrycznych, dzień dzisiejszy jest całkiem podobny do wczorajszego. Tu nie występuje, jak w innych państwach, cały naród w obronie swych interesów, tylko mała garstka ludzi nacechowana przez społeczeństwo, która nie ma nic lepszego do czynienia, jak za kilka pensów ofiarować swe życie w obronie całości. „*Our boys will stand a fighting as well as they ever did*" powiada Stockholder w zwykłym tonie, pozbawionym wszelkiej namiętności, i to jest wszystko. Każdy od świtu do ciemnej nocy troszczy się tylko o swe własne interesa a fizyognomia życia publicznego nie zmienia się ani na chwilę. W arsenałach morskich panuje ruch niezwykły, ale zgoła nic nie wskazuje na to, ażeby Anglia zamierzała wystąpić do boju z armią lądową. Bataliony stoją jeszcze ciągle w swych właściwych miejscach załogowych, jeszcze ciągle tak nieliczne jak przedtem. Tu i owdzie można spotkać na stacyach kolejowych małe oddziały piechurów, którzy znużeni spokojnem życiem załogowem, wstępują jako ochotnicy do służby zagranicznej i odchodzą do zmobilizowanych już batalionów. Człowiek myślący musi mimo woli zadać sobie pytanie: Czem właściwie chcemy pokonać Rossyę i to w chwili, w której armie operacyjne mocarstw kontynentalnych liczą krocie tysięcy żołnierzy? Stoimy więc wobec zagadki, którą rozwiązać moglibyśmy tylko wtedy, gdybyśmy wiedzieli, że ministerstwo spraw zagranicznych ma już gotowy alians z jakiemś potężnem mocarstwem kontynentalnem. Długi mój pobyt w Anglii, tudzież stosunki, jakie łączą mnie z kółkami angielskiej maszyny państwowej, dozwoliły mi wyrobić sobie pewną opinię w sprawach wojskowych Anglii, w ktorej nie robią z niczego tajemnicy. Dzięki tym stosunkom mogę podać wam dokładne szczegóły wszystkich militarnych zarządzeń wydanych do chwili obecnej przez *Secretary for war.*

Wiadomo na kontynencie powszechnie, że angielska armia lądowa jest bardzo nieliczną. Należy to istotnie do wielkich zagadek, że rząd angielski jest w stanie tak nieznaczną siłą panować nad wcale znaczną częścią świata. Są wprawdzie chwile, w których muszą zadrżeć nawet „stalowe nerwy" Anglika, zwłaszcza wówczas, gdy z Kalkuty nadchodzą wiadomości alarmujące o usposobieniu Indów, którzy zwolna stają się piętą Achillesową Wielkiej Brytanii. W takich to chwilach przelicza Anglia nieliczne swe bataliony i drży na samą myśl, że lada chwila może iskra elektryczna przynieść nad Tamizę straszne słowo: *Sedition.* Anglia czuje to dobrze, że rewolucya w Indyach nie będzie taką jak w r. 1857, t. z. że nie będzie częściową, lecz że przy najbliższej sposobności powstanie cały olbrzymi obszar od Ceylonu aż do najodleglejszych dolin Hindukuszu. Mimo heroicznej odwagi ludu angielskiego czujemy tu nad Tamizą bardzo dobrze, że takiemu zadaniu nie podoła Anglia i nie możemy ukrywać przed sobą, że takie powstanie w Indyach równocześnie z kampanią przeciw Rossyi musiałoby sprowadzić na Anglię straszną katastrofę. W r. 1870 potrzeba było do skoncentrowania całej armii niemieckiej nad granicą francuską tylu dni, ile miesięcy potrzebuje Anglia do uzbrojenia swej armii. A jakiż rezultat jest tych wysileń angielskich? Z batalionów rozlokowanych w Anglii użyje rząd pewną część, zdaje mi się, że około 18, do służby w koloniach i w Indyach. Z tego powodu powiększono w budżecie etat tych batalionów o 200 ludzi. Temi 18 batalionami zajmuje się przedewszystkiem komenda wojskowa i przydziela do nich wszystko co ma ochotę zmierzyć się z armią rossyjską. Mimo to mogę was zapewnić, że ani jeden batalion nie ma jeszcze dostatecznej liczby żołnierzy. Tak więc muszą te bataliony być uzupełnione z rezerwy, która liczy około 30.000 ludzi. Cała armia angielska liczy 21 batalionów. Po uzupełnieniu tych batalionów rezerwistami, zostanie jeszcze pewna nadwyżka rezerwy, która posłuży do uzupełnienia drugiego korpusu. Ale tymczasem nie ma Anglia ani jednego korpusu piechoty, który byłby już zmobilizowany a to tem bardziej, że dotychczas nie ma ani jednego batalionu, któryby posiadał potrzebną ilość wozów. Osobistości zasługujące na wiarę, zapewniały mię, że największą trudność sprawia rządowi zmobilizowanie konnicy, nie ma bowiem ani koni ani jeźdzców. Do korpusu sanitarnego zamierza rząd dopiero teraz przydzielić 1000 ludzi z rezerwy milicyi, ale tych ludzi trzeba dopiero przysposobić do tej służby. A na to potrzeba czasu. Mimo tych rozmaitych i licznych trudności ma rząd nadzieję, że najdalej do maja będzie miał do dyspozycyi korpus liczący 30.000 ludzi a w przeciągu dalszych miesięcy ustawi drugi taki korpus, i jest przekonany, że chwila rozpoczęcia kroków zaczepnych jest zawisłą wyłącznie od woli Anglii. To zapatrywanie jest istotnie trafnem z tego powodu, iż Anglia jest wyspą, ale mimo to jest faktem niezbitym, że co rozwinięcia sił militarnych, pozostaje Anglia znacznie w tyle po za innemi mocarstwami europejskiemi. Mnie przynajmniej zdaje się, że dzisiaj słuchają tylko tego, który głos swój może poprzeć hukiem dział."

(Kwestya bessarabska.)

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Bukaresztu, że na tajnem posiedzeniu Izb rumuńskich prezydent ministrów Bratiano wyłuszczył w sposób poufny rezultat swojej podróży do Wiednia i Berlina. Przy tej sposobności miał oświadczyć, że Austrya i Niemcy miały się w taki sposób wyrażać o kwestyi wschodniej, że mowca ze względu na usposobienie panujące w Wiedniu i Berlinie uważa za stosowne doradzać, aby rozpoczęto z Rossyą rokowania. Po tem oświadczeniu nastąpiła bardzo burzliwa i namiętna debata, w której mianowicie minister Kogolniczeano w taki sposób został zaczepiony, iż oświadczył, że poda się do dymissyi w razie, gdyby Izby na publicznem posiedzeniu miały mu dać wotum nagany. Należy się więc spodziewać, że Kogolniczeanu będzie w najbliższym czasie na publicznem posiedzeniu przedmiotem gwałtownych zaczepek. Słychać także, że dyplomatyczny agent Rossyi w Bukareszcie, baron Stuart, uskarżał się u księcia Karola na gwałtowny ton prasy rumuńskiej i debat w Izbach, ktore byłyby dostatecznym powodem do zerwania stosunków dyplomatycznych, gdyby Rossya zamierzała posunąć rzeczy do ostateczności. Baron Stuart oświadczył, że zarządzone przez Rossyan kroki militarne są tylko aktem ostrożności nakazanym po prostu przez okoliczności i że nie kryją w sobie żadnego nieprzyjaźnego zamiaru względem Rumunii. Oświadczenie swoje zakończył prośbą o uspokojenie umysłów, gdyż dalsze rozdrażnienie wobec teraźniejszego stanu rzeczy mogłoby pociągnąć za sobą następstwa, za któe Rossya nie mogłaby być odpowiedzialną. Podług innych doniesień ma Rossya w skutek życzeń europejskich względem efektywnej neutralizacyi Dunaju być skłonną do zmodyfikowania „kwestyi retrocessyi Bessarabii" w ten sposób, iżby zrezygnowała na odstąpienie Reni i innych części brzegu wielkiego Dunaju powyżej kanału św. Jerzego, natomiast pozostałaby przy żądaniu odstąpienia Ismaiłu, Bolgradu i Gahulu. W końcu wypada jeszcze zanotować, że już od tygodnia odjeżdżają bez przerwy na trzech parowcach wojska rossyjskie z Tulczy do Ismaiłu.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły 300 zł. jako zapomogę stowarzyszeniu dam dobroczynności pod wezwaniem św. Wincentego a Paulo w Przemyślu.

— **Ludwik z Udryc Udrycki** wicekonsul austryacki w Botuszanach otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

— **Koncert** panny Felicyi Switalskiej z współudziałem pani Leontyny Parżnickiej i p. J. Zakrzewskiego, odbędzie się jutro, w środę, w sali ratuszowej. Program: 1. Koncert *es-dur* na fortepian z akomp. Liszta. 2. Sonata *h-moll (Largo, Presto).* Chopina, (odegra koncertantka). 3. Pieśni *(Dichterliebe)* Schumana, (odspiewa p. Zakrzewski). 4. *a) Larghetto* z koncertu *f-moll*, *b)* Mazurek Chopina, (odegra koncertantka). 5. Deklamacya (pani Parżnicka). 6. Pieśni L. Marka, (odspiewa pan Zakrzewski). 7. *Danse macabre.* Poemat symfoniczny. Saint-Saënsa w transkrypcyi. Fr. Liszta, (odegra koncertantka). Początek o godzinie ósmej wieczór. Dochód przeznacza koncertantka na cele dobroczynne. Biletów dostać można w księgarni pp. Gubrynowicza i Szmidta, w cukierni pana Rotlendera, a w wieczór koncertu przy kasie.

* **Socyalistę** znanego pod imieniem Michała Koturnickiego odstawiono przedwczoraj po odbyciu kary trzechmiesięcznego aresztu do c. k. dyrekcyi policyi. Koturnicki na mocy §fu 323 k. k. wydalony ze wszystkich krajów w Radzie państwa reprezentowanych wyjechał wczoraj pod eskortą za granicę do Bawaryi.

* **Dramat miłośny.** W kamienicy p. Hillicha pod l. 25 przy ulicy Piekarskiej odegrał się przedwczoraj dramat miłośny, który omal co nie skończył się tragicznie śmiercia jednej z osób. Marya K., służąca właściciela domu, miała z lokajem Marcinem Lubczyńskim, od lat kilku stosunek, z którego pochodziło czworo dzieci. Można sobie wyobrazić oburzenie Maryi K., gdy się naraz dowiedziała, że jej narzeczony jest żonaty, że żonę swoją porzucił na prowincyi. Oszukana w ten sposób zerwała stosunek z Marcinem L. i wypowiedziała mu dom. Zdemaskowany uwodziciel, gdy wszystkie zaklęcia nie pomogły, chciał się z rozpaczy przed kilku dniami powiesić na podwórzu domu, w czem mu jednak domownicy przeszkodzili. Widząc, że nawet takie rozpaczliwe usiłowania żadnego nie sprawiły wrażenia na Maryi K., poprzysiągł jej zemstę. Przedwczoraj o godzinie pół do dziesiątej w nocy wywołał Maryę z kuchni i pod pozorem, że ma jej kilka słów do powiedzenia zaprowadził ją w kąt podwórza koło bramy do ogrodu, gdzie nagle rzucił się na nią i pchnął ją nożem szewskim w szyję. Napadnięta poczęła wołać o pomoc i chwyciła za nóż, przyczem zraniła sobie palce. Złoczyńca przerażony krzykiem swej ofiary uciekł. Na szczęście rana zadana koło samego gardła nie jest śmiertelną. Służącę zabrano do szpitala. Złoczyńcę wytropiła i uwięziła policya tej nocy w pomieszkaniu pewnego stróża. Lubczyński ogolił był wąsy, ażeby go nie tak łatwo poznano.

— **Fałszerzy banknotów** francuskich na wielkie rozmiary uwięziono w tych dniach w Paryżu. W bandzie brały udział cztery kobiety i trzej mężczyźni, kobieta także była przywódcą fałszerzy, u których przy rewizyi znaleziono 150.000 franków zupełnie już przygotowanych do puszczenia w obieg, oraz 485 nie całkiem jeszcze wykonanych stofrankówek. Najmłodsza z uwięzionych liczy lat zaledwie 16 i była uczennicą konserwatoryum muzycznego, lecz zdaje się, że młoda ta panienka była tylko narzędziem ślepem swej matki i braci.

— **Znikł bez śladu** z Wiednia właściciel kantoru wekslarskiego Karol August Perenout, pozostawiając bardzo znaczne długi. Perenout oddany był nałogowo pijaństwu i od dłuższego czasu znajdował się w kłopotach pieniężnych, przypuszczają więc, że może sobie życie odebrał. W kasie jego kantoru znaleziono 4 zł. w gotówce, kilka różnych akcyj bez wartości, kartkę na zastawiony zegarek i ryskonta loteryjne świadczące, że Perenout dużo stawiał na loteryi.

— **Zamach morderczy.** W miejscowości Caltanisetta, w Sycylii, w zeszłym tygodniu pewien zakonnik, kapucyn, w przystępie szału wykonał zamach morderczy na miejscowego biskupa. Uszkodzenia cielesne jednak, jakich ten ostatni doznał, nie są wcale niebezpieczne. Morderca, którego niepoczytalność już stwierdzono sądownie, oddany będzie do zakładu obłąkanych.

— **Złoto na Syberyi.** Prywatne poszukiwania złota na Syberyi Wschodniej, według sprawozdania urzędowego, dały w roku 1877 pudów 1811 i zołotników 69, czyli w porównaniu z rokiem poprzednim o 381 pudów 60 zołotników więcej. Stosunek dobytego złota do płukanego piasku był dość znaczny. Pracowało w płuczkarniach 31.272 robotników, t. j. przeszło 5000 ludzi więcej niż w roku poprzednim.

— **Zbudowana na prędce** do użytku wyłącznie wojennego tak zwana Sumska kolej żelazna w gubernii Chersońskiej, jak donoszą dzienniki petersburskie, całkiem już przestała funkcyonować. Na przestrzeni między stacyami Worożką a Charkowem powódź wiosenna zniszczyła nasyp w szesnastu miejscach i niemało potrzeba będzie pracy około naprawienia uszkodzeń.

— **Okropne nieszczęście** spotkało w tych dniach uczonego geologa dra Stapff, zatrudnionego przy budowie tunelu przez górę św. Gotarda. Wózek roboczy przeszedł mu przez nogi, tak, że dr. Stapff na całe życie będzie kaleką, chociażby się powiodło lekarzom utrzymać go przy życiu.

— **Tragedya miłośna.** W miejscowości Bölcske, na Węgrzech, jak opowiadają dzienniki peszteńskie, 86 letnia wdowa po właścicielu ziemskim, Julia Bodroghy, przed kilkoma dniami zastrzeliła młodego podoficera, Pawła Moricz — z zazdrości! Staruszka dowiedziała się, że ten, którego kochała, ma się wkrótce ożenić z inną i to ją popchnęło do morderstwa, a po zastrzeleniu biednego chłopca sama sobie odebrała życie brzytwą.

— **Z programu** otwarcia wystawy powszechnej w Paryżu d. 1 maja, ogłoszonego w *J. Off.* wyjmujemy następujące szczegóły: Miejscem uroczystości będzie plac przed pałacem Trocadero, gdzie dla marszałka Mac Mahona ministrów, ciała dyplomatycznego i t. d. wzniesioną będzie trybuna w pośród terasy po nad wodospadem. Urządzenia na placu rzeczonym obliczone są na 27 do 30 tysięcy osób. Marszałek Mac Mahon będzie miał mowę i ogłosi, że wystawa otwarta, poczem w towarzystwie zaproszonych gości obejdzie główne budynki wystawowe. Z uderzeniem godziny 12 w południe wszystkie bramy otwarte zostaną dla publiczności.

— **Zamordowany listonosz** Ferdynand Bauer w Wels, którego pogrzeb odbył się d. 16 b. m. przy udziale wielkich tłumów ludności, liczył lat 45, ukończył był gimnazyum w Budziejowcach i miał poświęcić się zawodowi medycznemu, musiał jednak z powodu stosunków rodzinnych wstąpić do wojska. Po czternastoletniej służbie wojskowej, otrzymał posadę, którą teraz życiem przepłacił.

— **Generał karlistowski** Boet, obwiniony o skradzenie don Karlosowi orderu Złotego Runa, ujęty został we Włoszech i miał być w tych dniach stawiony przed sądem. Przeszłość Boeta także w nieszczególnem się przedstawia świetle. Był on niegdyś komendantem pułku na wyspie Kubie i jako taki brał od jeńców wojennych, powstańców, okup, a później kazał ich rozstrzeliwać, „ażeby milczeli". W r. 1873 zaciągnął się pod sztandary don Karlosa, którego prywatnym sekretarzem był przez czas jakiś. Później towarzyszył pretendentowi w podróży do Paryża i na Wschód. Don Karlos dowiedziawszy się, kto to ukradł mu rzeczony order, był jakby piorunem rażony i chciał zatrzeć sprawę, lecz już śledztwo sądowe było wdrożone przeciwko przestępcy. Wartość skradzionego przez Boeta orderu oceniono na 150.000 złr.

— **W kraterze wulkanu.** Dzienniki neapolitańskie z dnia 16 b. m. donoszą: Pewien kapitan pruski, który przed dwoma dniami udał się z Neapolu na szczyt Wezuwiusza, ażeby dokładnie zwiedzić ten wulkan, dotychczas jeszcze nie powrócił z tej wycieczki. Zachodzi obawa, że nieszczęśliwy wpadł do krateru wulkanu.

— **Na wyspie Hawanii** obchodzoną będzie wkrótce setna rocznica odkrycia tejże przez słynnego żeglarza angielskiego Cooka. Na tak zwanym szczycie dyamentowym, kraterze wygasłego wulkanu pod Honolulu, wzniesiony będzie Cookowi na tę pamiątkę wspaniały pomnik.

— **Próby zapalania lamp** gazowych na ulicach za pomocą prądu elektrycznego, robiono w zeszyłym tygodniu w Londynie. Próby te niezupełnie się powiodły, ponieważ w niektórych latarniach przyrząd zawiódł oczekiwania, mimo to jest wszelka nadzieja, że przyrząd ten z łatwością może być ulepszony tak, iż w sposób zadawalniający będzie funkcyonować.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nafta i okowita.

|.| **Wiedeń**, 21 kwietnia. (Korespond. *Gaz. Lw.)* Powszechnie mdlejsza tendencya w handlu naftą pozostawała także w tygodniu codopiero ubiegłym charakterystycznem całego ruchu znamieniem. Stosunek konsumcyi do produkcyi wskutek postępującej pory dłuższych dni staje się coraz niekorzystniejszy, a niechęć do zawierania transakcyj na terminy późniejsze do reszty nie pozwala ustalić się cenom i tak już dość nizkim. Owa niechęć odnosi się głównie do odbiorców z drugiej ręki, pozostających w więcej bezpośredniej styczności z konsumcyą; główne bowiem ogniska handlu, utrzymujące stosunki wprost z produkcyą, korzystają z nizkich cen i zaopatrują się w zapasy, chroniąc w ten sposób ruch handlowy od zupełnego zastoju. Ostatnie sprawozdanie nasze z Ameryki donosi wprawdzie, że w tygodniu od dnia 26 marca do dnia 2 kwietnia pojawiła się na targowiskach tamtejszych „szczupłość towaru rozporządzalnego", co znaczyć może tylko powstrzymywanie się producentów od zbyt obfitej podaży towaru, do czego niewątpliwie nakłoniła ich nizka cena; zdaje się jednak, że ta próba sprowadzenia korzystniejszego zwrotu rozbiła się niebawem o naturalne swe następstwo: wobec powstrzymanej podaży pierwsi odbiorcy powstrzymali się od popytu, do którego nic ich nie zniewalało, i tak znikła natychmiast owa szczupłość towaru. W rzeczywistości też transakcye rzeczonego tygodnia przewyższyły nawet transakcye tygodnia poprzedniego; cały obrot wynosił 70.000 barył, t. j. o 10.000 barył więcej. Wywóz amerykański od dnia 1 stycznia do dnia 2 kwietnia wynosił:

w roku	1878	galon	47,223.273
„	1877	„	53,469.136
„	1876	„	45,934.620
„	1875	„	35,642.356
„	1874	„	45.388.191

Z samego portu nowojorskiego wywieziono w roku bieżącym do dnia 2 kwietnia 34,676.945 galon; w tygodniu zaś od dnia 26 marca do dnia 2 kwietnia 3,288,790 galon, z których na porty europejskie przypada 2,085.338 galon, mianowicie 1,790.511 towaru rafinowanego, a 294.827 towaru surowego i osadu.

Notujemy:

w Wiedniu za 50 kilo z dworca z cłem: dnia 14 kwietnia 9.50 zł., dnia 21 kwietnia 9.50 zł.;

w Bremie za 50 kilo (*netto* z beczką): dnia 13 kwietnia 10.45, dnia 20 kwietnia 10.35 mrk.;

w Hamburgu za 50 kilo (*netto* z beczką): dnia 13 kwietnia 10.80, dnia 20 kwietnia 10.50 mrk.;

w Now. Jorku za galonę (2.8 kilo, 3.8 litra): dnia 13 kwietnia 11 1/2, dnia 20 kwietnia 11 1/4 ct. pap.

W handlu okowitą, ogólnie rzecz biorąc, tydzień miniony lepiej się kończy, niż był się zaczął, pogorszenie bowiem, które nastąpiło było pod koniec tygodnia poprzedniego, postępowało wciąż dalej jeszcze przez pierwszą połowę tygodnia minionego; dopiero od czwartku datuje się zwrot, który, lubo nieznaczny i bynajmniej jeszcze nie ustalony, stawia jednak koniec tego tygodnia mniej więcej na równi z końcem poprzedniego. Tylko nasze targowisko nie poprawiło się wcale; owszem przy szczuplejszym jeszcze niż zwykle obrocie i po kilku dniach chwiejącej się tendencyi co do ceny, wczoraj stanowczo zdeklarowała się zniżka, lubo niewielka. Targowisko peszteńskie wciąż przedstawia analogię naszego.

Notujemy:

Wiedeń,	13 kwietnia	32.75,	d. 20 kwietnia			32.50	zł
Peszt,	„	„ 31.75–32 —	„	„	„	32.50—32	„
Wrocław,	„ „	50.50	„	„	„	50.30	mrk.
Szczecin,	„ „	50.2)	„	„	„	50.40	„
Berlin,	„ „	51.40	„	„	„	51.40	„
Paryż,	„ „	59.75	„	„	„	60.25	frk.

÷ **Wiedeń,** 18 kwietnia. Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono towaru lekkiego, średniego i ciężkiego, razem 1675 sztuk, czyli o 217 sztuk więcej niż przed tygodniem; dowieziono towaru bitego 573 sztuk, czyli o 198 sztuk więcej. Tak obfita podaż tłomaczy się bliskiemi świętami, które też wpłynęły na targ bardzo ożywiająco. Ceny towaru ciężkiego i średniego pozostały bez zmiany; towar lekki znów poszedł znacznie w górę. Płacono: towar lekki 36—41, średni 41—47; ciężki 47—49 zł.; za 100 kilogramów ż. w.: towar bity 42—56 zł. Skopów spędzono dziś 1213 czyli o 3113 mniej niż przed tygodniem; towaru bitego było 89 sztuk, czyli o 65 sztuk więcej. Zły targ zeszłotygodniowy odstręczył hodowców tar‹owi dzisiejszemu, którego szczupły stosunkowo spęd składał się z samego towaru pośledniego. Tendencya wcale też się nie poprawiła; ceny dzisiejsze nie dorównują zeszłotygodniowym. Płacono za towar z runem 44—56. bez runa 42—54 zł. za 100 kilo żywej wagi. Niezwykła liczba 9270 jagniąt znajdowała kupca po 5—14 zł. za parę.

OSTATNIA POCZTA

W sam dzień wielkanocny rozesłała *Agence Havas* następujący sensacyjny telegram:

Berlin 20 kwietnia: „Rokowania między Anglią a Rossyą toczące się za pośrednictwem Niemiec doprowadziły do pierwszego ważnego rezultatu. Gabinety petersburski i londyński zgadzają się już na zasadę równoczesnego ustąpienia z pod Konstantynopola rossyjskich sił zbrojnych i floty wojennej angielskiej. Po przyjęciu tej zasady są obecnie w toku rokowania co do równej mniej więcej odległości, na jaką armia rossyjska i flota angielska z pod Konstantynopola cofnąćby się miały. Mówią o odwrocie armii rossyjskiej aż do Adryanopola, podczas gdy flota angielska zarzuciłaby kotwicę znowu w zatoce bezyckiej, jednakowoż rzecz ta nie jest jeszcze ostatecznie załatwioną. Skoro to nastąpi, wtedy Niemcy zaprzestaną prawdopodobnie dalszych kroków pośredniczących a gabinet wiedeński weźmie napowrót inicyatywę w celu poruszenia kwestyi zebrania się konferencyi przedwstępnej i kongresu. Panuje mniemanie, że rezultat ten, osiągnięty przez dyplomacyę niemiecką u Anglii i Rossyi, ułatwi zebranie się kongresu.“

Po złowróżbnych wielkotygodniowych wieściach wielkanocna ta wiadomość miła będzie dla wszystkich zwolenników pokoju. Nie chcielibyśmy psuć im illuzyi, ale cóż, kiedy krytyczna analiza tej depeszy jest naszym obowiązkiem, a rezultat tej analizy musi zakwestyonować wiarygodność wiadomości samej. Przedewszystkiem zwracamy uwagę, że depesza, o której mowa, pochodzi z Paryża, z tego Paryża, gdzie za dni dziesięć rozpocząć się ma wielki turniej pokojowy, dla którego nietylko wojna, ale nawet bliskie jej prawdopodobieństwo byłoby zabójczem. Dla kół interesujących się wystawą, a koła te są bardzo szerokie, obejmują bowiem całą Francyę, wielką byłoby korzyścią, gdyby przynajmniej otwarcie wystawy odbyło się pod auspicyami pokoju, nic więc dziwnego, że pragną uspokoić świat zaalarmowany i choćby kosztem prawdy zapewnić powodzenie dziełu, w którem Francya widzi w tej chwili jedyną swą ambicyę. Ale to strona więcej zewnętrzna kwestyi, przejdźmy do zbadania jej istoty. Według depeszy *Agence Havas* medyacya niemiecka opiera się na propozycyi, aby obie strony tak Anglicy jak i Rossyanie cofnęli się na pewien dystans z pod stolicy tureckiej. Myśl to nie nowa i byłaby bardzo praktyczną, gdyby — gdyby była wykonalną. Pominąwszy już wyraźne oświadczenie kierowników polityki angielskiej złożone w parlamencie z otwartością nie pozostawiającą nic do życzenia, czyliż Anglicy są tak naiwni, żeby nie wiedzieli, że flota ich raz opuściwszy morze Marmora, jużby miała powrót zamknięty? Rossyanie z pod Adryanopola każdej chwili pod lada pozorem mogliby wrócić do Stambułu, ale flota angielska z zatoki bezyckiej musiałaby ponownie przebywać Dardanelle — pod gradem kul z nadbrzeżnych bateryj rossyjskich. Jeżeli zresztą Anglia, na co zgadzają się wszystcy, odrzuciła nawet tak nieznaczne ustępstwo jak przyjęcie za podstawę kongresu traktatów z lat 1856 i 1871 — czy można przypuszczać, aby chciała ryzykować wszystkie owoce swej dwumiesięcznej energicznej polityki, oddając Turcyę zupełnie na łup wpływów rossyjskich? Z tych powodów uważamy wiadomość *Agence Havas* po prostu za *pium desiderium*, i nie możemy podzielać optymizmu tych organów prasy, które pod wpływem depeszy powyższej zaczynają znowu rozbierać zapomniany już prawie temat o przyszłym kongresie...

W liście *Polit. Corresp.* z San Stefano podana jest przemowa, jaką wielki książę Mikołaj miał do gwardyi przed swą wycieczką do Stambułu: „Dzieci! — powiedział naczelny wódz rossyjski — jeszcze tylko kilka dni cierpliwości, powrócicie z pewnością do domu; nawet gdyby przyszło do wojny z Anglikami, zostanie gwardya odesłaną do Petersburga. Mamy tu dość żołnierzy, aby uporać się z Anglikami. Nie pragniemy wojny; jeżeli jednak Anglicy chcą jej, jesteśmy gotowi, poczyniliśmy już wszystkie potrzebne zarządzenia.“ Przemowa ta sprawiła wrażenie na żołnierzach, którzy jednak nie wierzą w powrót po domu w powrót tylekroć już obiecywany.

Trzy nowe dywizye rezerwy, których utworzenie zarządził ukaz carski z 9 b. m. otrzymają numera 9, 10 i 11. Formacya ich będzie nadzwyczajnie przyspieszoną, są one bowiem przeznaczone do obrony wybrzeży morza bałtyckiego. Oprócz tego nakazano utworzenie osobnego pułku lokalnego w Rewlu, który bronić ma tego miasta przeciw atakom ze strony angielskiej.

Voce della Verità pisze: Papież przyjmując kollegium kardynałów z okazyi świąt Wielkanocnych miał następującą przemowę: „Zmartwychwstanie Chrystusa przywodzi na myśl siłę żywotną rzymskiego pontyfikatu. Nieprzyjaciele jego, którzy pragnęliby go zniszczyć, powinniby przynajmniej z dziejów wysnuć wniosek o bezpłodności swych usiłowań. Nie trzeba, mówił papież dalej, oddawać się złudzeniu. Wojna wypowiedziana papiestwu od najdawniejszych czasów, prowadzoną jest i dzisiaj we wszystkich częściach świata w sposób najgwałtowniejszy. Jesteśmy jednak ufając w Bogu, gotowi bronić papiestwa, strzedz praw kościoła i biskupów rzymskich“. W końcu wyraził papież nadzieję że zbłąkani synowie uznając boski charakter kościoła i rzymskiego pontyfikatu, przestaną wreszcie prowadzić przeciw niemu walkę i poddadzą się.

Choroby w armii rossyjskiej grasują ciągle i przybierają coraz groźniejszy charakter. Każdy pułk — pisze korespondent *Polit. Corresp.* — liczący około 3.200 ludzi, ma dziennie około 100 chorych, z których znaczny procent umiera. Z Rumelii wysłano dotychczas 10 tysięcy chorych i rekonwalescentów do Odessy. W szpitalu sanstefańskim leży około 1000 chorych, z których dziennie umiera około 15. W Azyi jeszcze większa śmiertelność między wojskiem. Tam grasuje nietylko tyfus i dysenterya, ale także cholera. W szpitalu w Köprikiöi wymarła cała służba sanitarna i wszystkie siostry miłosierdzia, tak, że szpital zamknąć musiano.

Program otwarcia wystawy paryskiej został już ogłoszony. Pod względem politycznym ciekawą jest ta okoliczność, że rząd pruski zabronił wystawcom artystom niemieckim wysyłać do Paryża obrazy z ostatniej wojny niemiecko-francuskiej, a naczelna komisya wystawy ze swej strony odmówiła przyjęcia obrazów artystów francuskich z tego zakresu. Liczba wystawionych przez Niemców obrazów i rzeźb zmniejszy się wskutek tego znacznie, wiadomo bowiem, że po ostatniej wojnie był okres kilkuletni, w którym malarze pruscy oddawali się prawie wyłącznie malowaniu portretów cesarza Wilhelma, Bismarcka i Moltkego tudzież scen i bitw z wojny 1870/71.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rzym, 22 kw[illegible]ia. Zapewniają, że z porady le[illegible] Papież w zasadzie zd[illegible]ał się spędzić lato po za Watykanem w miejscu, które ma być dopiero wybrane.

Co do mianowania nowych kardynałów nie zapadło jeszcze postanowienie.

Rokowania z Rossyą trwają dalej. Mówią, że niebawem nastąpi porozumienie co do obsadzenia opróżnionych biskupstw.

Londyn, 22 kwietnia. *Times* donoszą z Kalkuty 21 b. m.: Rząd koncentruje z całą energią przygotowania wojenne i rozkazał, aby wszystkie pułki indyjskie zaraz postawione zostały na zupełnej stopie wojennej. Fabryki broni pracują dzień i noc nie wyjmując niedziel.

Daily News donoszą z Konstantynopola 20 b. m.: Layard poczynił potrzebne kroki, aby angielscy poddani wzięci zostali pod opiekę Ameryki. Poseł amerykański odniósł się do swojego rządu o pozwolenie.

Z Petersburga donoszą *Times* 21 b. m.: Gabinet londyński i petersburski chcą przyjąć zasadę, że ma się zebrać kongres celem zbadania zmian potrzebnych w traktatach istniejących. Ale Anglia trwa w żądaniu, aby jasno i formalnie została uznaną zasada, iż wszystkie ważne zmiany na Wschodzie, które proponuje traktat sanstefański, stanowią kwestyę europejską a nie rossyjsko-turecką. Przyjęcie tej zasady przez Rossyę zawisło bardzo od sposobu sformułowania. Rokowania między Austryą a Rossyą postępują naprzód a obustronne poglądy zbliżają się powoli do siebie. Austrya nie wymaga żadnego przyrostu terytoryalnego lecz tylko rozszerzenia sfery politycznych, wojskowych i komercyalnych interesów a przedewszystkiem komunikacyi kolejowej z Saloniki do Mitrowicy.

Wiedeń, 23 kwietnia. Do wielkiego koniuszego księcia Thurn-Taxis strzelił wczoraj w Praterze dwa razy z rewolweru jakiś agent handlowy. Książę nie został raniony; sprawcę zamachu aresztowano. Powodem zamachu miało być odrzucenie prośby o zapomogę.

Wiedeń, 23 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Według informacyj *Tagblattu*, pochodzących wrzekomo z kół dyplomatycznych berlińskich, gabinet angielski przyjął propozycyę niemiecką wycofania floty do zatoki Bezyckiej z takiemi zastrzeżeniami, że przyjęcie to równa się stanowczej odmowie. Markiz Salisbury postawić miał takie warunki wojskowe i zażądać takich wzajemnych koncessyj politycznych, że przyjmując je Rossya zrzec by się musiała wszystkich osiągniętych korzyści. I tak żąda Anglia cofnięcia się armii rossyjskiej wtył aż po za Bałkan. Według tego samego źródła wpływ angielski u Porty mimo zmiany gabinetu jest ciągle przeważny, a popiera go nienawiść ku Rossyi, która panuje w armii tureckiej.

Peszt, 23 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Wychodząca w Nowym Sadzie *Zastawa* ogłasza adres skupczyny Tiskowackiej do Aksakowa, wzywający do agitacyi za przyłączeniem Bośnii do Serbii.

Paryż, 23 kwietnia. *Temps* pisze, że Rossya a nawet Niemcy mniemały, że Anglia zechce wziąć udział w podziale Turcyi, ale plan oparty na tym domyśle został pokrzyżowany przez energiczne wystąpienie Anglii. Niespodziewana interwencya Anglii jest wypadkiem olbrzymiej doniosłości i wskrzesiła ona w Europie napowrót poczucie godności i obowiązków.

Bruksela, 23 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Dzisiejsza *Independance Belge* zapisuje pogłoskę, że król holenderski i królewicz następca tronu zamierzają abdykować na rzecz księcia Henryka, przyszłego małżonka księżniczki pruskiej Maryi.

Rzym, 22 kwietnia. Kilka dzienników donosi, że rząd włoski otrzymał zaproszenie na kongres i oświadczył gotowość wzięcia udziału w jego obradach. Rząd grecki czyni kroki u rządu włoskiego, aby Grecya została przypuszczoną do kongresu na równej stopie z mocarstwami, które podpisały traktat paryski.

Londyn, 23 kwietnia. *Office Reuter* donosi z Konstantynopola pod datą wczorajszą, że doniesienia, jakie otrzymał Layard, konstatują prawdopodobieństwo porozumienia się między Anglią a Rossyą w sprawie cofnięcia się floty angielskiej do zatoki Besika a wojsk rossyjskich do Adryanopola.

Bułgarskie bandy napadły na ośm muzułmańskich osad i dopuściły się wielkich gwałtów. Turcy, opatrzeni w broń, pozostawioną przez rozbitków armii Sulejmana baszy, stawili opór, i stoczyli kilka potyczek z rozbójnikami bułgarskimi.

Rossyanie, stojący pod San Stefano. zażądali posiłków z Adryanopola.

Panuje tu powszechne mniemanie, że nowy gabinet turecki oznacza upadek angielskiego wpływu.

Londyn, 23 kwietnia. *Times* donoszą z Petersburga, że rokowania o ustąpienie wojsk rossyjskich i floty angielskiej z pod Konstantynopola pozostały dotąd bez skutku, ale toczą się dalej w przyjazny sposób i zapewne przewloką się długo z powodu trudności technicznej natury.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, dnia 20go kwietnia godzina 5, minut 45. Akcye kredytowe 213·90, Anglo-austr. —·—, Akcye banku union —·—, Kolej Kar. Ludw. 242·50, Południowa 69·—, Renta pap. 61·50, Galic. bank. hyp. 88·75, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. 91·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9.74, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, dnia 23go kwietnia, godzina 10 minut 48. Akcye kredytowe 213·60, Anglo-Austr. 89·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 242·—, południowa —·—, Rubel papierowy 1·19 1/2, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 — —, Napoleonsdor 9·74. Usposobienie wzmocnione.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi za II kwartał w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za kwiecień i każdy następny miesiąc: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Przyjechali do Lwowa
dnia 20, 21 i 22 kwietnia

Hotel George'a.

Pp. T. hr. Dzieduszycki z Zaleszczyk. A. Cielecki z Hadyńkowic. J. Żywicki z Biskupic Melszt.

W. Manasterski z Mikołajowa. W. Borst z Paryża. M. Szeliga z Warszawy.

Hotel Europejski.

Pp. Watzka z Rzeszowa. A. i K. Michalewscy z Krownik.

Hotel Angielski.

Pp. H. Kunz z Lipowiec. S. Skrzyszowski z Chartonowic. A. Kronholz z Kołomyi.

L. Axentowicz z Jarosławic.

Hotel Langa.

Pp. H. Rasp z Brzeżan. J. Wertheimer z Wiednia.

H. Schulman z Stanisławowa. J. Goldfeld z Stanisławowa. Dr. J. Perl z Kotzmann. H. Dupety z Paryża. J. Wachtl z Czerniowiec. Dr. J. Wróbel z Czerniowiec.

Hotel Warszawski.

Pp. I. Lewicki ze Stryja. M. Papara z Zubowmosta. A. Skrzyszowski z Chorośtkowa.

S. Mendelsohn z Radziwiłłowa. K. Hildt z Warszawy.

Hotel Kuhna.

P. K. Żebrowski z Kniaziołuki.

Hotel Krakowski.

Pp. W. Śliwiński z Warszawy. L. Szulz z Brzeżan. G. Lehmann z Wiednia. R. Kuss z Tarnopola. S. Sidorowski z Gołogór.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. M. hr. Ledóchowski do Brodów. A. hr. Potocki do Krakowa. J. br. Romaszkan do Stanisławowa. K. Bogdaszewski do Warszawy. Dr. A. Dorowski do Przemyśla. F. Janowski do Głębokie. A. Mazaraki do Nestorowic. S. Podlewski do Brodów. A. Wiszniewski do Brzeżan. K. Winnicki do Turady.

T. hr. Dzieduszycki do Jarosławia. A. Bielecki do Tomaszowa. H. Kunz do Lipowic. M. Papara do Zubowmosta. A. Wilczyński do Kurowic.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 22 kwietnia 1878 o godz. 7 rano.

Barometr 736·18 mm. Psychrometr suchy 5.0°C Psychrometr wilgotny 3.8°C. Prężność pary 5.3 mm. Wilgoć 81%. Zachmurzenie 0. Wiatr NE2. Ozon 8. Opad w mm z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza +4.8°R.
Barometr idzie w górę.

z dnia 23 kwietnia 1878 o godz. 7 rano.

Barometr 740.6 mm. Psychrometr suchy 2.5°C. Psychrometr wilgotny 1 2°C. Prężność pary 4.1mm. Wilgoć 72%. Zachmurzenie 0 Wiatr E4. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —
Temperatura powietrza 2 2 °R.
Barometr idzie w górę.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 20 kwietnia 1878.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	241	50	243	75
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	119	—	121	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	247	—	250	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	40	85	20
„ „ „ 4% „	79	35	80	15
„ „ „ 5% okresowe	84	40	85	20
Banku hip. galic. 6% w. a.	88	75	89	75
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	92	—	93	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kr d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 „ w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6 „ w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. gali . 5% m. k.	84	90	85	80
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	91	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	20	—	22	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	62	5	72
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	69	9	79
Półimperyał	9	81	10	—
Rubel rossyjski srebrny	1	77	1	87
„ „ papierowy	1	18½	1	20½
100 marek niemieckich	59	50	60	50
Srebro	105	50	107	50
Kupony w srebrze	105	25	107	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 18 kwietnia 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	61.55	61.70
luty-sierpień	61.60	61.75
Jednolity dług Państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	65.15	65.30
kwiecień-październik	65·25	65.40
Losy z roku 1839 całe	316.—	318 —
„ „ 1839 piąta część o%	316. —	318.—
„ „ 1854 po 250 złr.	107	107.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.25	111.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	120 50	120.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	135.25	135.75
„ „ 1864 „ po 50 złr.	134. —	134.50
Renty Como po 42 lir. aus.	24.—	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.50	142.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	100.—	100.10
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	72.85	73. —
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.50	—.—
Bukowiny	81.60	82·—
Galicyi	84.90	85.40
Niższej Austryi	104.—	104.50
Siedmiogrodu	77.10	77 40
Węgier	78.—	78.50
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	88.50	89.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	213 80	214·—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	725.—	735.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	-.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	793.—	795.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	366.—	367.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	165 —	165 50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1980. —	1985 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	242.75	243.25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	120.	120.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	247.50	248 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	68.75	69.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	89.25	89·50
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.25	105.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95. -	95.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5%	87.25	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.75	—.—
„ „ „ „ po 5%	84.50	85.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.50	85.—
Gal. banku hipot. po 6%	88.75	89.25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	91.50	91.75
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.-
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	94.25	94.75
„ „ „ po 5%	85.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	68.20	68 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	101.50	—. -
„ „ „ 100 zł. w. a.	97.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	103.50	104.—
„ „ „ „ II. emisyi	101.50	102.—
„ „ „ „ III. „	99 25	99.50
„ „ „ „ IV. „	97. —	97.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	79.—	79.20
z r. 1867	78 —	78 40
z r. 1868	70.—	70.50
z r. 1872	67 75	67.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	65.75	66.25
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	160. —	160 25
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m	95 —	95 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.50	16.25
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.25	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14·50	14.75
Salma po 40 zł. m. k.	38.50	39 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	28.25	28 75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21,50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120. -	121.—
„ „ „ 50 zł m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł m. k.	25.75	26.25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	— —
Frankfurt za 100 mark p,	— —	— —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— —	— —
Londyn za 10 ft. szt.	121.70	122.—
Paryż za 100 fr.	48.50	48.55
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 75.—	5 76 —
„ pełnej wagi	5.74.—	5.75 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.73 50	9 74 50
Rossyjski imperyał	9.98 —	10.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106 35	106.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
z dnia 20 kwietnia 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	35
„ „ „ w srebrze	65	—
Renta w złocie	72	95
Losy pożyczki z roku 1860	111	—
Akcye banku wiedeńskiego	794	—
„ „ kredytowego	211	80
Londyn	121	95
Srebro	106	30
Napoleondor	9	76—
Dukat cesarski men.	5	75—
100 marek niemieckich	60	

Dziennik Urzędowy.

(2307 1—3) **Edykt.**

L. 4661 Ze strony c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu podaje się do powszechnej wiadomości iż na żądanie Mojżesza Pohoryllo celem zaspokojenia jego przeciw Andryjowi Morsz wywalczonej pretensyi 100 złr. w. a. z p. n. realność tegoż ostatniego pod n.k. 41 w Nowosiółce położona, składająca się z chałupy, małego chlewka i ogrodu w tutejszym sądzie w trzech terminach na dniu 21 maja, 25 czerwca i 23 lipca 1878 każdym razem o godzinie 9 rano, jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 111 złr. w. a. lub wyżej takowej natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

O czem się chęć kupienia z tym dodatkiem uwiadamia, iż resztę warunków licytacyjnych w tutejszem sądzie przejrzeć mogą.

Jazłowiec dnia 30 września 1877.

(2320 1—3) **Edykt.**

L. 182. C. k. Sąd miejsko delegowany cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, iż dnia 22 stycznia 1874 zmarł Michał Socha w Dojardowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli (brat Anny Sochówny) zaś w dniu 18 października 1874 w Stanisławowicach Piotr Socha (ojciec Anny Sochówny) z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nieznając miejsca pobytu Anny Sochówny wzywa też ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia dzisiejszego w tutejszem sądzie się zgłosiła i oświadczenie swoje do powyższych spadków wniosła w przeciwnym bowiem razie takowe tylko zgłaszającymi się spadkobiercami tudzież z kuratorem dla niej ustanowionym adt. Drem Węgrychowskim przeprowadzone będą.

Kraków 28 lutego 1878.

(2322 1—3) **Edykt.**

L. 3286. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Aleksandra Senkowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że kuratorem dla niego adw. dr. Heyneze zastępstwem adwokata dr. Wesołowskiego w sprawie Mariana Warteresiewicza przeciw Aleksandrowi i Ludwice Seńkowskim, Janowi i Maryi Petrykom pto. 4000 zł. w. a. z pn. sprzedaż młyna parowego w Złoczowie ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, albo innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 13 kwietnia 1878.

(2306 1—3) **Edykt.**

L. 5465. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia adwokata krajowego p. dr. Weissteina kuratorem, zaś adwokata krajowego p. dr. Horowitza zastępcą dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Leibischa Schwarzbarda w sprawie wekslowej Rifke Jamenfeld i Somera Schwebel przeciw niemu o 42 złr. w. a. z pn.

O czem się nieobecnego pozwanego Leibischa Schwarzbarda zawiadamia.

Z c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol dnia 3 kwietnia 1878.

(2321 1—3) **Edykt.**

L. 1332. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski na skutek podania Agnieszki z Kozyrów Stępieniowej z dnia 13 lutego 1878 l. 1332 o uznanie za zmarłego męża Walentego Stępienia, który na wiosnę 1874 r. z Brzozy królewskiej na flis do Gdańska wyszedł i dotąd nie wrócił, wzywa tegoż Walentego Stępienia, ażeby w przeciągu jednego roku albo sam się stawił, albo w inny sposób o swojem życiu udzielił wiadomości, gdyż w razie przeciwnym c. k. sąd do uznania go za zmarłego przystąpi.

Rzeszów dnia 28 lutego 1878.

(2291 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2599 C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw nieobjętej masie spadkowej Fedki Chomy o zapłacenie 137 zł. 27 ct. z p. n. odbędzie się w sali sądowej publiczna licytacya gospodarstwa włościańskiego w Gdeszycach pod l. k. 38/5 położonego ciała tabularnego nie mającego a nieobjętej Fedka Chomy własnego w trzech terminach 22 maja, 26 czerwca, 31 lipca 1878 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cena wywołania 600 zł. zakład 60 zł. a. w. Na pierwszym i drugim terminie gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedanem zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w sądzie

Niżankowice 28 grudnia 1877.

(2277 1—3) **Edykt.**

L. 7668. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Goldberga w sumie 40 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 31 maja, dnia 28 czerwca i dnia 19 lipca 1878 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. 83 w Sieteszy ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania jest cena szacunkowa w kwocie 331 zł. niżej której realność ta przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie, gdyż przy trzecim terminie i niżej tejże sprzedaną będzie.

O tem zawiadamia się strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych niewiadomych przez kuratora Jana Ziębę w Sieteszy.

Przeworsk 26 października 1877.

(2279 1—3) **Edykt.**

L. 8866. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Henryka Komara i Wita Komara, że przeciw nim firma „Teodor Baranowski i syn w Krakowie" na dniu 24 marca 1878 l. 8866 o zapłacenie 300 zł. w. a. z pn. wniosła pozew wekslowy w załatwieniu którego nakaz zapłaty wydanym został uchwałą sądową z dnia 28 marca 1878, gdy miejsce pobytu Henryka Komara sądowi nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępowania pozwanego wyż wymienionego na koszt i niebezpieczeństwo powodowej firmy p. dr. F. Wilkosza kuratora ad actum nieobecnych, a dr. Goldmanna zastępcą tychże ustanowił.

Poleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w sądzie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy dla siebie udzielili lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli w razie bowiem przeciwnie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 28 marca 1878.

(2292 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2598. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw masie spadkowej Ilka Sydora o zapłacenie 300 zł. z pn. odbędzie się w sali sądowej publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Hruszatycach pod l. k. 41 położonego, ciała tabularnego niemającego, a masy spadkowej Ilka Sydora własnego w trzech terminach 22 maja, 26 czerwca i 31 lipca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 700 zł., zakład 70 złr. wal. austr.

Na pierwszym i drugim terminie gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 31 grudnia 1877.

(2290 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2600. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza że wsprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw nieobjętej masie spadkowej Eliasza Dudy o zapłacenie 95 złr. 92 ct. z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Gdeszycach pod l. k. 21/65 położonego, ciała tabularnego niemającego a nieobjętej masy spadkowej Eliasza Dudy własnego w trzech terminach 22 maja, 26 czerwca, 31 lipca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 200 złr., zakład 20 złr. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedanem zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Od c. k. sądu powiatowego

Niżankowice 26 grudnia 1877.

(2294 1—3) **Edykt.**

L. 5283. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, iż dnia 24 marca 1875 zmarł w Nihowicach Hryńko Podcerkiewny bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Do spadku pozostałego jest powołany Iwan Podcerkiewny a gdy miejsce pobytu tegoż sądowi znane nie jest, więc wzywa się go, ażeby w przeciągu jednego roku w sądzie się zgłosił, i swe oświadczenie tem pewniej wniósł. ile że w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Mikołajem Dołżańskim przeprowadzone będzie.

C. k. sąd powiatowy

Rudki 20 lutego 1878.

(2293 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2401. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi i Justynie Perczyńskim o zapłacenie 86 zł. 76 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sali sądowej publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Hussakowie pod l. 135/55.57 położonego, ciała tabularnego niemającego, a Jana i Justyny Perczyńskich własnego, w trzech terminach 22 maja, 26 czerwca, 31 lipca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 150 złr., zakład 15 zł. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedanem zostanie.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 30 września 1877.

(2265) **Obwieszczenie.**

L. 1885. C. k. sąd obwodowy jako sąd handlowy w Rzeszowie wiadomo czyni, że na dniu dzisiejszym firma „Samuel Schönblum" kupca handlu drzewem w Rzeszowie do rejestru handlowego wpisaną została.

Rzeszów 21 marca 1878.

2327) **Ogłoszenie.**

L. 363. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Gorlicach, zawiadamia niniejszem, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastr. Kwiatonowice dnia 25 kwietnia 1878 w tejże gminie rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uznał.

Gorlice dnia 17 kwietnia 1878.

(2312) **Edikt.**

Zl. 2813. Der gefertigte k. k. Kommissär in Konkurse des Rainhard Mayer gewesener Kaufmann in Biala giebt bekannt, daß der Konkursmassaverwalter Dr. Eisenberg die Konkursmassakosten und Verwaltungsrechnung dann den Massavertheilungsentwurf vorgelegt hat, und daß den Konkursgläubigern freisteht von dem Letztern bei dem gefertigten Konkurskommissär oder bei dem Koncursmassaverwalter Einsicht und Abschrift zu nehmen und ihre Erinnerungen gegen dieselben bis zum 28ten April 1878 entweder mündlich oder schriftlich bei dem Konkurskommissär einzubringen, ferner daß zur Feststellung der Massakosten und der Verwaltungsrechnung auf den 1 Mai 1878 Vormittags 9 Uhr, dann zur Verhandlung über allenfalls eingebrachte Erinnerungen so wie zur Feststellung des Vertheilungsentwurfes hiergerichts von dem Gefertigten k. k. Konkurskommissär die Tagsatzung auf den 1 Mai 1878 Vormittags 10 Uhr angeordnet ist zu welchen sämmtliche Interessanten und Konkursgläubiger eingeladen werden.

K. k. Bezirsgericht.

Biala am 12 April 1878.

(2324) **Ogłoszenie.**

L. 2828. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia celem założenia księgi gruntowej gminy Jelna 26 kwietnia 1878 rozpoczyna.

Każdy mający interes prawny, może się zgłosić i wnieść to wszystko, co dla wyjaśnieria lub ochrony swych praw stósownem uważa.

Nowy-Sącz 20 kwietnia 1878.

(2305) **Ogłoszenie.**

L. 748. Na drugą zwyczajną kadencyę sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Nowym-Sączu, która się rozpoczyna dnia 3 czerwca 1878 o godzinie 9 rano wyznaczonym został prezydent sądu obwodowego Jarosch przewodniczącym, radcy Zdański. Haleczko i Majer zastępcami jego.

C. k. sąd Obwodowy.

Nowy-Sącz dnia 15 kwietnia 1878

(2334) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 50652. Przy c. k. głównym urzędzie cłowym w Szczakowej, opróżnioną jest posada kontrolora w X klasie rangi, z obowiązkiem do złożenia kaucyi w kwocie 900 zł. Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowód złożonego egzaminu z towaroznawstwa i postępowania cłowego, jakoteż dokładnej znajomości języków krajowych, w przeciągu czterech tygodni do c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Krakowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 15 kwietnia 1878.

(2297) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 6 April 1878 Zl. 9733 und 9797, die weitere Verbreitung der Zeitschrift „Social-politische-Rundschau“ Nr. 4 vom 1 April 1878 wegen der Artikel „Märzerinnerungen“ und „Der Socialismns ist kein Wahngebilde“ nach § 305 St. G., dann der Zeitschrift „Politik“ (Abendausgabe) Nr. 91 vom 3 April 1878 wegen des Artikels „Graf Andrassy“ nach § 300 St. G. verboten.

(2313 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5556. Sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Sumera Hellmana przeciw Kiryle Jacentemu o 150 złr. w. a. z pn. odbędzie się 3 maja, 4 czerwca i 5 lipca 1878 zawsze o godzinie 10 z rana w sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności dłużnika w Łaskowcach pod l 289 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, składającej się z zabudowań mieszkalnych i gospodarczych i ogrodu jednomorgowego na 345 złr. ocenionej. Na pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko za cenę szacunkową, na trzecim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 34 zł. 50 cnt. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze,

Budzanów dnia 15 lutego 1878.

(2308 1—3) **Edykt.**

L. 992. Ze strony ck. sądu powiatowego w Jazłowcu podaje się do powszechnej wiadomości, iż żądanie Izera Eis prawonabywcy Izraela Salomona Dauer, celem zaspokojenia jego przeciw Michałowi Hałabura wywalczonej pretensyi 136 zł. w. a. z pn. realność tegoż ostatniego pod l. k. 11 w Nowosiółce położona, składająca się z chałupy, budynków gospodarczych, ogrodu i 9 morgów pola w tutejszym sądzie w trzech terminach na dniu 21 maja, 25 czerwca i 23 lipca 1878 każdym razem o god. 9 rano, jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

O czem się chęć kupienia mających z tym dodatkiem uwiadamia, iż resztę warunków licytacyjnych w tutejszym sądzie przejrzeć mogą.

Jazłowiec dnia 28 lutego 1878.

(2326 1—3) **Edykt.**

L. 3948. Na dniu 22 maja 1878 o 10 rano sprzedaną zostanie w tutejszym sądzie i niżej ceny szacunkowej 3413 zł. realność pod l. $53^{1}/_{4}$ w Buczaczu położona, ciało tabularne stanowiąca, Julii Lindner własna na pokrycie pretensyi Pawła Rybaczewskiego w kwocie 1000 zł. z pn. Wadyum 200 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz 13 kwietnia 1878.

(2325 1—3) **Edykt.**

L. 4705. C. k. sąd powiatowy w Boryni uwiadamia, że dnia 9 maja, dnia 12 czerwca i dnia 12 lipca 1878, każdym razem o godzinie 11 przed południem przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności gruntowej w Tureczkach niżnych pod l. k. 59/47 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, spadkobierców Mechla Neumana własnej, w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzywil. Zakładu kredytow. włościańskiego w ilości 150 zł. w. a. z pn.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 300 zł. w. a.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Borynia 23 lutego 1878.

(2328 1—3 **Edykt.**

L. 1879. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone zostały w sądzie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Postołówka.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie do dnia 4go maja 1878, w którym to dniu w razie uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Kopyczyńce 17 kwietnia 1878.

(2329 1—3) **Edykt.**

L. 1246. Zawiadamia się Franciszka Czajkowskiego dzierżawcę Okopów, iż Akiwa Satler wniósł przeciw niemu pozew 14 marca 1878 l. 1246 pto 82 zł. i do postępowania sumarycznego wyznaczono termin na dzień 6 maja 1878 rano.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto ustanowiono dlań kuratora Piotra Świderskiego naczelnika gminy w Magierowie. któremu ten pozew doręczono.

Wzywa się zatem Franciszka Czajkowskiego, ażeby albo sam do sądu się zgłosił, albo innego zastępcę sobie obrał, o tem sąd zawiadomił, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do swej obrony dostarczył.

C. k. sąd powiatowy.

Niemirów 16 marca 1878.

(2330 1—3) **Edykt.**

L. 3807. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 3 maja, 23 maja i 6 czerwca 1878, zawsze o 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 200 w Błażowy położonej, Jana Bobra własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Izaka Cellerkrauta w kwocie 250 zł. a. w. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 795 zł., zakład 79 zł. 50 ct. w. a.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 6 września 1877.

(2332 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9765. Dnia 3 maja 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności włościańskiej pod l. 132 i 73 w Gródku Jakima Hnatiuka własnej, celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 66 zł. 63 ct. z pn. pod warunkami w tusądowej uchwale z 15 października 1876 l. 7220. względem trzeciego terminu określonemi i w Gazecie Lwowskiej N. 280/876 ogłoszonemi.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki 5 stycznia 1878.

(2311 1—3) **Edykt.**

693. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie resztującej 19.600 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Obertasów Frankowskiego dom. 215 pag. 327 haer. 1 w tabuli krajowej zapisanych, w powiecie złoczowskim położonych, w dwóch terminach, a mianowicie dnia 22 maja 1878 i dnia 26 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w złoczowskim c. k. sądzie obwodowym, na których dobra te niżej ceny szacunkowej 80.000 zł. a. w. przy udzieleniu pożyczki przyjętej oraz cenę wywołania stanowiącej sprzedane nie będą.

Wadyum zostało na kwotę 8000 zł. ustanowionem.

Dalsze warunki w tutejszej registraturze przeglądnąć można.

Dla tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze uchwały licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące wcześnie lub wcale nie zostały doręczone, albo którzyby dopiero po wydaniu ekstraktu do tabuli weszli ustanowiono kuratorem adwokata dra Billeta z zastępstwem przez adw. dra Heynego.

Złoczów dnia 16 marca 1878.

(2227 3—3) **Edykt.**

L. 4126 Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 4 marca 1878 L. 1904 Irenę Illuk z Siemakowiec za marnotrawczynię uznano, i jej Stefana Czajkę z Siemakowiec jako kuratora ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy miejski del.

Kołomyja dnia 17 marca 1878.

(1825 3—3) **Edykt.**

L. 31774. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do ogólnej wiadomości, że realność pod N. 199 Dz. VIII dawniej l. 102 Gm. X w Krakowie położona własnością Leibla Trennera będąca przez magistrat miasta Krakowa na mocy uchwały z dnia 28 lutego 1874 za pustkę uznana w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 2 września 1856 N. 164 D. p. p. z przyczyn publicznych w drodze publicznej licytacyi ponownie w jednym terminie, który się na dzień 15 maja 1878 o godzinie 10 przed południem wyznacza pod następującemi warunkami sprzedaną będzie. Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 250 zł. 50 ct. w. a. jednak realność także poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Chęć kupna mający złoży do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 26 zł. w. a. złożone wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymane, zaś innym licytantom zwrócone będzie.

Nabywca winien $^{1}/_{3}$ ceny kupna, licząc w to wadyum w przeciągu dni 30 licząc od dnia prawomocności rezolucyi, akt licytacyi zatwierdzającej do depozytu sądowego złożyć zaś resztujące $^{2}/_{3}$ części w 30 dniach po prawomocności tabeli płatniczej, stosownie do takowej zapłacić. Dopóki wypłata tych $^{2}/_{3}$ części nie nastąpi, nabywca winien procent $^{5}/_{100}$ w półrocznych ratach z dołu, licząc od dnia oddania mu realności we fizyczne posiadanie do depozytu sądowego składać.

Po złożeniu pierwszej $^{1}/_{3}$ ceny kupna nabywca we fizyczne posiadanie nabytej realności wprowadzony będzie i od tego czasu wszelkie dochody pobierać równie jak wszelkie podatki i ciężary publiczne ponosić będzie.

Nabywca obowiązanym jest na gruncie stojące przez magistrat krakowski jako pustkę uznane budynki w ciągu 30 dni od dnia oddania realności we fizyczne posiadanie znieść, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu krajowego.

Kraków 21 grudnia 1877.

(2222) 3—3) **Edykt.**

L. 14700. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1874 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Naftalego Raischera o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności która w Kołomyi w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej pod l. k. 352 star./527 now. a l. par. bud. 192 leży z gruntu objętości 24 sążni kwadr. i stojącego na nim domu murowanego bez piętra się składa, a na wschód z realnością Mojżesza Bahra na południe frontem z wyższą ulicą wałową na zachód z realnością Fiszla Kupfermanna i Abrahama Ziegenlauba a na północ z realnością Szlomy Gerbera graniczy c. k. sąd obwodowy w Kołomyi projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 maja 1878 za księgę gruntową uważanym będzie, równie, oznajmia się, że od dnia 1 maja 1878 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąc się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własnosci i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściaah nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31 lipca 1878 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobon trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądn wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyuczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 5 marca 1878.

(2257 3—3) **Konkurs.**

L. 7432. Na posadę ekspedyenta pocztowego w Słotwinie, w powiecie brzeskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z poborami płacy 200 zł., ryczałtu kancelaryjnego 60 zł. i ryczałtu 800 zł. rocznie za utrzymywanie związku karyolkowej poczty pomiędzy dworcem w Słotwinie, Brzeskiem i Okocimem i dodatku na manipulacyę w kwocie rocznych 240 zł.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 15 kwietnia 1878.

(2180 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5673. Dnia 22 maja, 19 czerwca i 23 lipca 1878, każdym razem o 10 godz. rano odbędzie się w tutej. sądzie publiczna sprzedaż realności Ilka Klufasa w Nowosiołkach pod nr. 132 położonej w celu zaspokojenia pretensyi Wasyla Mytnika w kwocie 29 złr. z pn.

Cenę wywołania stanowi 155 złr. zaś wadyum wynosi 15 złr.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze.

Rudki 10 stycznia 1878.

(2319) **Ogłoszenie.**

L. 5431. W imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o post. karn. i §. 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść artykułu umieszczonego w nr. 88 czasopisma „Dziennik Polski“ z dnia 16 kwietnia 1878 pod napisem „Sprawy zagraniczne“ „Rewolucyoniści moskiewscy“ w ustępie od słów: „orzeka“ „dalej, że na nic się nie zdała teorya“ „......“ aż do końca zawiera w sobie znamiona występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z § 305 u. k., że zatem zarządzona konfiskata przez c. k. Prokuratoryę Państwa tego numeru czasopisma „Dziennik Polski“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnianie treści tegoż inkryminowanego artykułu zabronionem i zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. sądu krajowego karnego.

Lwów dnia 18 kwietnia 1878.

(2314) **Ogłoszenie**

L. 2988 C. k. sąd powiatowy w Żółkwi uwiadamia interesowanych że ukończony operat w celu założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Smereków w tusądowej registraturze przejrzany być może, i że zarzuty przeciwko dokładności arkuszów posiadania sporządzonych w formie wykazów hipotecznych pisemnie lub ustnie do 6 maja r. b. w tutejszym sądzie wniesione być mogą, którego też dnia w razie wniesienia uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Żółkiew 15 kwietnia 1878.

(2309 1—3) **Edykt.**

L. 801 C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, iż przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 201 w Niepołomicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej Franciszka i Zofii małżonkókw Włodków własność stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Mojżeszowi Rittermanowi w kwocie 181 złr. 50 cent. w. a. z p. n. w trzech terminach licytacyjnych a mianowicie dnia 15 maja dnia 14 czerwca i dnia 15 lipca 1878 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 950 złr. w. a. wadyum zaś 95 złr. w. a. resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice dnia 2 marca 1878.

(2274 3—3) **Edykt.**

L. 9296 C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia 3 rat pożyczkowych po 179 złr. 40 ct. w. a. i resztującego kapitału pożyczkowego 3552 zł. 83 ct. w. a. z pn. przez c. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny wywalczonego odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 24 maja 1878, 24 czerwca 1878 i 15 lipca 1878 każdą razą o godzinie 11 rano, publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 777²/₄ we Lwowie położonej, wedle Dom. 231 pag. 22. n. 2. haer. i pag. 24 n. 3 har. p. Laury vel Lei Zucker i Rudolfa Wischnowitza własnej, na którą się chęć kupienia mających wzywa.

Cenę wywołania stanowi suma 7809 zł. 39 cent. w. a., poniżej której realności ta przy powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi ¹⁰/₁₀₀ ceny wywołania to jest sumę 781 złr. w. a.

O tej licytacyi uwiadamia się proszący c. k. upr. galic. akc. Bank hipoteczny dalej p. Laurę czyli Leję Zucker zamężną Wischnowitz, p. Rudolfa Wischnowitz, wierzycieli hipotecznych sprzedać się mającej realności a to galicyjskie Towarzystwo wyrobu cegieł maszynowych i przedsiębiorstwa budowli we Lwowie na ręce p. Dyrektora Pyszyńskiego c. k. Prokuratoryę Skarbu i Swietny c. k. Urząd podatkowy we Lwowie, wreszcie tych wierzycieli, którzyby po dniu 12 lutego 1878 jako wydania wyciągu tabularnego do hipoteki realności Nr. 777²/₄ we Lwowie weszli, lub którymby z jakiegobądź powodu uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, na ręce kuratora, którego się dla nich w osobie p. adw. Dra. Hryszkiewicza ze substytucyą p. adw. Dra. Raabego ustanawia.

Lwów 6 kwietnia 1878.

(2270 3—3) **Edykt.**

L. 7779. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Gródku rozpisuje się celem zaspokojenia wywalczonej ts. prawomocnym wyrokiem z dnia 16 grudnia 1875 l. 8755 kwoty 719 złr. w. a. z 5 proc. odsetkami od dnia 21 kwietnia 1873, wstecz licząc i dalej bieżącemi, kosztów sądowych w kwocie 22 złr. 53 ct. i 12 złr. 50 ct. tudzież kosztów egzekucyi w kwocie 9 złr. 52 ct. i 5 złr. 98 ct. w. a. i niniejszych w kwocie 12 złr. 12 ct. w. a. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 19/33 w Gródku położonej ut. dom. IV. pag. 364 i 365 u 13 haer. i dom. IV. pag. 365 i 366 n. 14 haer. małżonków Piotra i Maryi Blahaczek własnej, na rzecz gminy miasta Gródka i takowa odbędzie się w tut. sądzie o godz. 10 rano w 2 terminach, a to dnia 2 maja 1878 i dnia 13 czerwca 1878, tylko za lub powyż. ceny szacunkowej, a gdyby realność ta na powyższych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie została, wyznacza się celem przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 4 lipca 1878, o godz. 10 rano.

Cena szacunkowa 6925 złr. 50 ct. wadyum 696 złr.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu a to: Teofili Krzeszkowskiej, Felicyi Polańskiej, Józefy Horn, Konstantego Moritz i Anny Małachowskiej, tudzież dla tych wierzycieli hipotecznych, którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła i dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 15 listopada 1877, do tabuli weszli ustanawia się kuratorem adw. dr. Józefa Flakowicza w Gródku.

Gródek dnia 3 marca 1878.

(2272 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 753. C. k. sąd powiatowy rozwadowski oznajmia, że w dniach 14 maja, 11 czerwca i 16 lipca 1878, każdym razem przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 627 w Grębowie położonej Jana Dumy własnej na wydobycie należytości Herscha Weinmana w ilości 200 zł. w. a. z pn. z tem zastrzeżeniem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 555 zł. z której 10 proc. jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów dnia 7 lutego 1878.

(2280 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 101. Do likwidacyi zgłoszeń dodatkowo do masy rozbiorowej Saula Bucha i Sachera Jeżowera pretensyi Józefa Herolda i Süssla Lichtmanna wyznacza komisarz konkursowy termin w sądzie tutejszym na dzień 30 kwietnia 1878 o godzinie 9 rano.

Rzeszów 12 kwietnia 1878.

(2295 2—3) **Konkurs** L. 550/RSO

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela przy szkole etatowej w Serafińcach z płacą roczną 400 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania przysługa miejscowej Radzie szkolnej.

Podania w należyte dokumenta zaopatrzone mają być wniesione w sposób wskazany art. 3 ust. kraj. z 2 maja 1873 w terminie do 15 czerwca 1878 do ck. okręgowej Rady szkolnej w Sniatynie.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej

W Sniatynie 11 kwietnia 1878.

(2284 2—3) **Edykt.**

L. 3683. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie w kwocie 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 20 maja, 24 czerwca i 19 lipca 1878 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym c. k. sądzie publiczna sprzedaż realności pod nr. 102/34 w Oleśnie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do Tomasza i Maryanny Golemów należącej.

Cenę wywołania stanowi 1050 zł., wadyum wynosi 105 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa dnia 2 marca 1878.

(2288 2—3) **Edykt.**

L. 5681. W dniach 2 maja, 31 maja i 27 czerwca 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 79 w Letni Michała Żubrzyckiego własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 183 złr. 1 ct. w. a.

Cena wywołania 750 złr. w. a., wadyum 75 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Medenice dnia 30 września 1877.

(2287 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 17939. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia że w sprawie Leizora Trutenera przeciw Onufremu Lisiewiczowi o 24 złr. w. a. z pn. odbędzie się pomusowa sprzedaż realności pod l. 166/219 w Starym Kossowie położonej w trzech terminach a to: Dnia 1 maja 1878, dnia 5 czerwca 1878 i dnia 3 lipca 1878, zawsze o godzinie 10 rano za cenę szacunkową 220 złr. lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzednim złożeniem zaliczki w kwocie 22 złr. do rąk komisarza licytacyi.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kossów 25 grudnia 1877.

(2171 2—3) **Edykt.**

L. 4042. C. k. sąd powiatowy w Boryni uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakład. kredyt. włościańskiego w ilości 147 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 9 maja, 12 czerwca i 12 lipca 1878 każdym razem o godzinie 9 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 46/47 w Hnyle położonej; ciała tabularnego nie stanowiącej a dłużnika Andryja Kucyka własnej.

Za cenę wywołania ustanawia się sumę 300 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym c. k. sądzie.

Borynia 7 października 1878.

(2269 2—3) **Edykt.**

L. 1010. C. k. sąd powiatowy brzeżański podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 3 maja, 3 czerwca i 3 lipca 1878 odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 37 w Brzeżanach położonej Fedka i Magdy Zacharków własnej, w celu zaspokojenia pretensyi Mindli Rose w kwocie 100 zł. w. a. z pn. Zakład wynosi 40 zł. 80 ct., dalsze warunki akt opisania i ocenienia przejrzeć można w sądzie.

Brzeżany 7 lutego 1878.

(2268 2—3) **Edykt.**

L. 1007. C. k. sąd powiatowy brzeżański podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 3 maja, 3 czerwca i 3 lipca 1878 odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Brzeżanach pod l. 165 położonej, małżonków Aleksandra i Katarzyny Niechcajów własnej, w celu zaspokojenia pretensyi Chaima i Mindli małż. Rose w kwocie 40 zł. w. a. z pn. Zakład wynosi 24 zł. 20 ct.

Resztę warunków, akt opisania i ocenienia realności przejrzeć można w sądzie.

Brzeżany dnia 7 lutego 1878.

(2267 2—3) **Edykt.**

L. 674. Jego Excelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy § 301 proc. kar. dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu Prezydenta sądu tegoż Lucilliana Krynickiego przewodniczącym, a c. k. radców sądów krajowych Jana Strumieńskiego, Krrola Willaume, Józefa Doboszyńskiego i Karola Porschińskiego zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 3 czerwca 1878 o godzinie 9 przed południem.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Tarnopol 16 kwietnia 1878.

(2283 2—3) **Edykt.**

L. 2277 Stanisławowski c. k. sąd powiatowy miej. deleg. uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego pana Kazimierza Teodorowicza, że przeciw niemu Piotr Dogler dnia 21 września 1877 L. 15315 pozew o 49 złr. wniosł, na który do rozprawy wedle postępowania dla spraw drobiazgowych termin na 2 maja 1878 wyznacza się i dla niego na niebezpieczeństwo i koszt jego kuratora w osobie adwokata Dra. Bardacha z substancyą adwokata Dra. Wurzla ustanowiono.

Wzywa się zatem nieobecnego, by ustanowionemu zastępcy swoje środki dowodowe dostarczył, lub innego zastępcę sądowi wymienił.

Stanisławów 18 lutego 1878.

(2275 2—3) **Edykt.**

L. 16004. Lwowski c. k. sąd krajowy niniejszem ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej wierzytelności pożyczkowej galicyjskiej kasy oszczędności w kwocie 18563 zł. 69 ct. w. a. z pn. odbędzie się w trzech terminach a to dnia 24 maja, 21 czerwca i 19 lipca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem w drodze publicznej licytacyi egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 787²/₄ we Lwowie położonej jak Dom. 232 pag. 502 n. 2 haer. własnością p. Wacława Hudetza będącej.

Jako cenę wywołania ustanowiono sumę 47500 zł. w. a. jako wadyum kwotę 4750 zł. w. a.

Resztę warunków jako też wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się wszystkich interesowanych tych zaś wierzycieli, którzby dopiero po dniu 15 marca 1878 jako dniu wydania przedłożonego wyciągu tabularnego prawo hipoteki na pomienionej realności uzyskali lub którymby niniejsza albo też którakolwiek późniejsza w tym przedmiocie się mająca uchwała z jakiegokolwiek bądź powodu wcale nie lub w należytym czasie doręczoną być nie mogła do rąk kuratora w osobie adwokata Dra Kuczkiewicza z substytucyą adwokata Dra. Bobownika ustanowionego i przez Edykt niniejszy zawiadamia.

Lwów dnia 6 kwietnia 1878.

(2302 2—3) **Konkurs.**

L. 121/RSO. C. k. okręgowa Rada szkolna w Nadwórnie rozpisuje niniejszem konkurs, celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

a. Na dwie posady starszych nauczycieli z roczną płacą 500 zł. i na jednę posadę młodszego nauczyciela z płacą rocznych 300 zł. przy 4 kl. szkole męskiej w Nadwórnej.
b. Na posadę nauczyciela przy szkole etatowej w Delatynie z płacą rocznych 450 zł. i wolnem pomieszkaniem.
d. Przy szkołach etatowych: Jabłonica, Kamienna, Krasna i Pasieczna z płacą rocznych 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
e) Przy szkołach filialnych: Cucyłów, Dobrotów, Titków, Majdan górny, Przerośl, Strupków, Tarnowica leśna, Weleśnica (dolna i górna), Wołosów i Zielona z płacą rocznie 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania przy szkołach wymienionych pod (a, b, c, d, i e) wykonują dotyczące Rady szkolne miejscowe.

f. Na posadę młodszego nauczyciela przy 4 kl. szkole w Bohorodczanach (mieście) z roczną płacą 270 zł. — Prawo prezentowania przy tej szkole wykonuje miejscowa Rada szkolna wraz z obszarem dworskim.

Kandydaci i kandydatki posiadające uzdolnienie, mają swoje podania zaopatrzone w potrzebne dowody wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej

w Nadwórnie 18 kwietnia 1878.

(2285 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 194. Dnia 4 czerwca, 9 lipca i 7 sierpnia 1878 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya części realności wiejskiej pod nr. 6 w Kozłowie dłużnika Franciszka Cebulaka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Salomona Mordkowicza w kwocie 121 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 855 zł., zakład 85 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica 12 marca 1878.

(2068 2—3) **Edikt.**

Z. 15329. Stanislawower k. k. Kreisgericht giebt hiemit kund daß die Eheleute Juda Hersch und Chaje Hinde Teiberer am 5 Dezember 1877 z. Z. 15329 eine Klage zum schriftlichen Verfahren wider die Leben und Wohnorte nach Unbekannten Ettel Schwarzfeld verch. Wassermann, Benjamin Schwarzfeld Ettel Schwarzfeld verch. Fingermann Sara Schwarzfeld, Reisel Schwarzfeld, Blieme Schwarzfeld, Rifke Schwarzfeld, Hersch Schwarzfeld, Dawid Schwarzfeld, Ester Wassermann, Eidel Wassermann, Pessel Schwarzfeld, Freide Schwarzfeld, Mendel Schwarzfeld, Meschulim Schrotter wie auch wider die liegende Masse nach Leib Schwarzfeld und Leje Schwarzfeld verch. Reichbach wegen Rektifizierung des Dom. I. p. 9 n. 2 hr. eingetragenen Eigenthumrechtes der Realität C. Nr. 13 Stadt und Intabulirung der Kläger als Eigenthümer dieser ganzen Realität N. G. hiergerichts austragen haben, in Folge dessen für die Obigen ein Curator in der Person des Hr. Ad. Dr. Szeparowicz mit Substituirung des Ad. Dr. Seinfeld bestellt und diesen Curator die entsprechende Klage sammt Beilagen und Rubriken dieser zur Einbringung der Einrede binnen 90 Tagen zugestellt wurden.

Es ist demnach Sache der obigen Belangten vor Ablauf der obigen Frist dem obigen Curator die Informationen zu ertheilen, oder einen anderen Vertreter dem Gerichte nahmhaft zu machen, als sonst sie sich selbst die etwaigen nachtheiligen Folgen zuschreiben werden müßen. Stanislau 26 Jänner 1878.

(2260 2—3) **Edykt.**

L. 5946. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Alfreda hr. Borkowskiego, że pod dniem 9 kwietnia 1878 do l. 5946 przeciw niemu Poebus Morgenroth wniosł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 2000 zł. w. a. i że z powodu pobytu jego za granicą na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem pana adwokata dr. Axelrada, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono. Wzywa się zatem wspomnianego Alfreda hr. Borkowskiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 10 kwietnia 1878.

(2261 2—3) **Edikt.**

Z. 551. Vom k. k. Bezirksgerichte Delatyn wird bekannt gegeben, daß über Ansuchen des Mozes Schattner zur Hereinbringung der Forderung von 650 fl. ö. W. s. N. G. die executive Feilbiethung der dem Schuldner Jura Hryciuk gehörigen keinen Tabularkörper bildenden in Mikuliczyn sub. Nr. 238/168 gelegenen auf 1390 fl. ö. W. abgeschätzten Grundwirthschaft, hiergerichts am 19 Juli, 22 August und 19 September 1878 jedesmal um 10 Uhr V. M. vorgenommen werden wird, bei welch' ersten zwei Terminen diese Realität nur um- oder über beim dritten Termine aber auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben werden wird.

Zum Ausrufspreise ist der Schätzungswerth mit 1390 fl. ö. W. zum Vadium 10% mit 139 fl. ö. W. bestimmt.

Die übrigen Lizitationsbedingungen können in der hiergerichtl. Registratur eingesehen werden. Delatyn den 10 März 1878.

(2259 2—3) **Edykt.** L. 10353.

C. k. sąd krajowy zawiadamia, że na miejscu p. adjunkta Szybalskiego ustanawia c. k. radcę Karola Kokowskiego komisarzem konkursowym masy upadłości J. M. Rubinsteina.

Kraków 12 kwietnia 1878.

(2271 2—3) **Edykt.**

L. 2182 Celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Lampla 11 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 20 w Powroźniku Semana Galika własnej w dniach 31 maja, 3 lipca 1878 o 10 z rana.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się trzeci termin na 6 sierpnia 1878.

Cena wywołania 245 zł., wadyum 24 zł. 50 ct.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica 24 marca 1878.

(2310) **Ogłoszenie.**

L. 2568. Komisya hypoteczna w Żywcu zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Kocierz ad Rychwałd dnia 25 1878 kwietnia rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Żywiec 17 kwietnia 1878.

(2331) **Ogłoszenie.**

L. 1966. C. k. sąd powiatowy tyczyński zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akty służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Straszydle.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym dnia 26 kwietnia 1878, w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie.

Tyczyn 18 kwietnia 1878.

(2335 1—1) **Edikt.**

Zl. 2114. Im Nachhange zum Edikte vom 19 April 1878, Zl. 2114 wird kundgemacht, daß mittelst Beschlußes der Concurs über das Vermögen der protokolirten Firma Heinrich Körbel und nicht Heinrich Körber eröffnet wurde.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Neu Sandez am 19 April 1878.

(2316 1—3) L. 1094

Obwieszczenie.

Zakład karny dla mężczyzn dostarcza zawsze za bardzo mierną cenę więźniów do różnych robót poza domem w obrębie a nawet na odległość mili poza obrębem miasta Lwowa, a mianowicie do robót ogrodowych, polnych, murarskich, budowniczych, brukarskich, tudzież do cegielni, kamieniołomów i t. p.

Bliższych szczegółów udziela dyrekcya w zabudowaniu zakładu przy ulicy kaźmierzowskiej l. 24.

Lwów dnia 18 kwietnia 1878.

Nr. 8618/V. Towarzystwo Ces. kr. uprzyw. (2317)

Lwowsko-Czerniow.  Jaskiej kolei żelazn.

Niniejszem rozpisuje się dostawę 40.000 sześciennych metrów drzewa opałowego lub 8000 ton węgla kamiennego w najlepszym gatunku, który to materyał przeznaczony jest na rok 1879 dla linii rumuńskiej.

Oferty marką 50 ct. ostemplowane, zapieczętowane. z napisem: „oferta na dostawę materyału opałowego“. winny być wniesione najdalej do 6 maja b. r. godziny 11 z rana do centralnej dyrekcyi we Wiedniu (Elisabethstrasse Nr. 9), do komitetu dyrygującego (Comité dirigent), w Bukareszcie, lub Dyrekcyi ruchu we Lwowie lub Jassach.

Wadyum, w wysokości 5% wartości oferowanego materyału, ma być złożone w którejkolwiekbądź kasie wyż wymienionych zarządów.

Towarzystwo zastrzega sobie prawo akceptowania ofert do jednego lub drugiego materyału w całości lub częściowo.

Warunki, które służyć będą za podstawę zawrzeć się mającej ugody, można przeglądać w tych samych miejscowościach, lub mogą być za opłatą pocztą nadesłane.

Wiedeń w kwietniu.

Rada zawiadowcza.

(2303) L. 494

Ogłoszenie.

Stosownie do §. 30 ust. o repr. pow. zostały rachunki z przychodów i rozchodów kasy powiatowej za rok 1877 do wolnego przejrzenia przez opodatkowanych z dniem dzisiejszym w biórze Wydziału Rady powiatowej wyłożone, co się niniejszem do publicznej podaje wiadomości.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Stanisławów 13 kwietnia 1878.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.